Nr. 187. Piątek, 17. Sierpnia 1900. Rok 90.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę i pozasłużbowego Ministra, Oliwiera margrabiego Bacquehema, prezydentem senatu *extra statum* w Trybunale administracyjnym.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter prezydenta senatu radcę Trybunału administracyjnego dr. Franciszka Polacka, prezydentem senatu.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi, zwyczajnemu profesorowi Akademii rolniczej, Wilhelmowi Franciszkowi Exnerowi, wypowiedzianem zostało przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, Najwyższe uznanie za długoletnią i znakomitą na tem stanowisku służbę.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej, w ocenieniu pełnej zasług działalności zawodowej pod względem uczynienia kolei żelaznych użytecznemi dla wojska, starszemu inspektorowi austryackich kolei państwowych radcy cesarskiemu Henrykowi Gassnerowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z uwolnieniem od taksy.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inspektorowi przemysłowemu, Arnulfowi Nawratilowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

---

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela szkoły ćwiczeń w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, Bronisława Skoczka, głównym nauczycielem w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Sokalu.

P. Minister skarbu zamianował w służbie utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II. klasy Marka Bernfelda i Willibalda Noah geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie adjunkta salinarnego Jana Lazarowicza inżynierem budowli i maszyn w IX. klasie rangi, a elewów górnictwa Jana Bartusia, Piotra Lisienieckiego i Teofila Cholewę, adjunktami salinarnymi w X. klasie rangi.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kasyera salinarnego Ignacego Nicolaya w Kosowie rachmistrzem kasowym w IX. klasie rangi przy zarządzie salinarnym w Bochni.

### Obwieszczenie.

Przeciętną cenę targową we Lwowie w lipcu 1900 r. za zabite świnie, które w myśl Cesarskiego rozporządzenia z dnia 2 maja 1899 Dz. pr. p. nr. 81 o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń ma służyć za podstawę do wynagrodzenia za świnie w myśl tego rozporządzenia w sierpniu 1900 wybite, ustanawia się na 1 K. 36 h. za jeden kilogram.

Co się podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

---

### Ogłoszenie.

Poprawcze egzamina dojrzałości w c. k. seminaryach nauczycielskich rozpoczną się w następujących terminach:

W seminaryach męskich:

w Krakowie, we Lwowie, w Sokalu, w Stanisławowie, w Tarnopolu i w Tarnowie, 17 września;

w Krośnie 19 września;

w Samborze 24 września;

w Rzeszowie 26 września.

W seminaryach żeńskich:

we Lwowie i w Przemyślu 24 września;

w Krakowie 28 września.

We Lwowie i w Krakowie rozpoczną się w tych samych terminach także całkowite egzamina dojrzałości tych kandydatów i kandydatek, którzy otrzymali pozwolenie przystąpienia do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym. Kolej, w której te egzamina po sobie nastąpią, ogłoszą dyrekcye zakładów.

Właściwe dyrekcye ogłoszą również termina dla egzaminów kwalifikacyjnych nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 sierpnia b. r. do l. 81.970, zawiadamiające o rozporządzeniu Król. węgierskiego ministerstwa rolnictwa, mocą którego wzbroniono przywozu do Węgier świń z pięciu galicyjskich powiatów politycznych, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów 16 sierpnia.*

Kraje korony św. Szczepana obchodzą wielkie święto: dziewięciowiekowy jubileusz zaprowadzenia na Węgrzech chrześciaństwa. Główna uroczystość odbywa się od przedwczoraj w stolicy prymasów, w starożytnym Ostrychomiu, a uczestniczą w niej Najd. Arcyksiążę Fryderyk jako przedstawiciel Króla apostolskiego, członkowie rządu, poważny zastęp dostojników kościelnych, liczni członkowie katolickich rodów magnackich i nieprzeliczone rzesze pobożnych.

Pierwsze zabiegi zaprowadzenia na Węgrzech religii Chrystusowej wyszły od cesarza bizantyńskiego, który przerażony zaborczymi pochodami Madziarów, zapuszczających swoje zagony aż pod Konstantynopol, zawarł w r. 943 pięcioletni rozejm i potrafił pozyskać dla chrześciaństwa przysłanych do Bizancyum jako zakładników tegoż rozejmu Gyulę i Bulogodesa. Gyula powróciwszy do ojczyzny przyjął z całą rodziną chrzest, a jego córka Sarolta, późniejsza małżonka księcia Gézy, odegrała w schrystyanizowaniu swojego narodu główną rolę. Ta energiczna niewiasta, której wpływom ulegał zupełnie jej małżonek, spowodowała najpierw naczelników plemion do zaniechania wypraw rozbójniczych i zawiązania z sąsiedniemi państwami przyjacielskich stosunków, a bezpośredniem tego następstwem był ogromny napływ do Węgier cudzoziemców, którzy zachowując w nowej ojczyźnie swoją religię, swe zwyczaje i obyczaje, przyczynili się potężnie do rozkrzewienia nauki Chrystusowej.

Właściwie wszakże dopiero w r. 995, gdy wstąpił na tron jedyny syn Gezy i Sarotly Waik, który na chrzcie św. dopełnionym w Ostrychomiu przez biskupa praskiego Wojciecha otrzymał imię Stefana a miał za małżonkę księżniczkę chrześciańską, Gizelę, córkę księcia Brunona bawarskiego, rozpoczęło się dzieło systematycznego nawracania narodu madziarskiego na chrześcianizm i wytępiania resztek pogaństwa. Książę Stefan objąwszy tron wysłał przedewszystkiem posłów do sąsiednich książąt chrześciańskich z zapewnieniem pokoju a równocześnie obwieścił niezłomną wolę, że wszyscy Madziarzy muszą dać się ochrzcić i obdarować wolnością niewolników chrześcian. To dało powód do groźnego powstania, na którego czele stanął jeden z najprzedniejszych wodzów Kuppan. Książe Stefan jednak stłumił z pomocą posiłków niemieckich ten niebezpieczny ruch i odtąd też usiłowaniom jego nie stanęła na drodze żadna poważniejsza przeszkoda. Utwierdziwszy swój tron postanowił Stefan wzmocnić swoją powagę jako panującego godnością kró-

---

5)

## LISTY STEFANA WITWICKIEGO

### do

### JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

*Paryż, 23 marca 1839 r.*

Widzisz, że zgadłem, Adam przyjeżdża do Fontainebleau, jutro odbiera już żonę z domu, ze dwa dni zabawią jeszcze tutaj a we wtorek lub we środę do Fontainebleau, taki przynajmniej projekt był wczoraj wieczór, może tylko przeszkodzi temu Władzio, bo podobno zaczął trochę chorować. Szkoda bardzo, bo byłoby doskonale, u was tam mógłby napisać program i dobić wnet szwajcarskiego interesu.

Poemacik twój dziwnie znajduję pięknym, bardzo, bardzo, będzie to jedna z głównych kosztowności polskiej literatury a moja ulubiona. Co także powinieneś koniecznie zrobić, to przełożyć wszystkie celniejsze hymny kościelne, jak już masz „Stabat Mater“, rzecz tego godna a tak jak ty nikt tego zrobić nie potrafi, a szkoda i nawet nie godzi się spuszczać się na gorszych robotników, zrób to, zrób, kochany Bohdanie, dla naszej literatury, a co większa, dla pożytku własnej duszy i dla pożytku dusz innych. Radbym zwrócić na to jak najmocniej twoją uwagę i ochotę, będzie to rzecz wielka, sławna i prześliczna i ani myśl, żeby to miał robić kto inny, tę chęć zastąpienia się chyba ci zły duch poddaje, biję więc przeciw temu jak tylko mogę. „Stabat Mater“ przełożyłeś nieporównanym sposobem, powtarzam i powtarzam jeszcze raz i po sto razy, że trzeba koniecznie, żebyś tych pieśni co najwięcej przełożył. Słuszną miałeś uwagę, żeby je nie pojedyńczo, ale razem wydać przynajmniej kilkanaście. Bierz się tedy, kochany Bohdanie, do pióra i nie dawaj mu zasychać, nie tamuj rzeki, którą w tobie Pan Bóg z taką szczodrobliwością i obfitością wypuścił, bo po drodze, którędy ona pobiedz powinna, pewno już on porozstawiał dusze, które wodą swoją chciał ożywić i obmyć, więc nie nie skąp tej wody ani jej nie zamykaj dla przyjaciół tylko jakby tylko dla bogaczów, ostrzegam i upominam.

Powinienem cię także upomnieć w drugiej rzeczy, może się rozgniewasz, ale muszę ci powiedzieć, że dzisiejsze nieszczęście, w jakie zdaje ci się, że wpadłeś, jest po największej części urojeniem, a więc grzechem i boję się bardzo, żeby cię Pan Bóg (od czego łaska Jego niech cię ustrzeże) nie skarał rzeczywistem jakiem nieszczęściem. Powód do smutku masz to oczywiście, ależ to nasz chleb powszedni. Nieszczęścia zaś a jeszcze jak ty je sobie wystawiłeś, że już wszystko dla ciebie skończone, że się niczem nie możesz pocieszyć, nic już robić i t. d., to wszystko jest urojeniem, marą, twojej własnej głowy robotą, więc o ile można, trzeba się z tego przywidzenia wyrywać. Na mnie za te moje rady nie gniewaj się, gdyż zdało mi się, że sumienie moje byłoby obciążone, gdybym nie starał się ciebie zreflektować. Cała rzecz, że zepsułeś się szczęściem, w którem ci Bóg pozwolił był jakiś czas przeżyć i teraźniejsze twoje nieszczęście jest istotnie tylko brakiem i przerwą szczęścia. Zepsute dziecko, masz sukienki całe i na codzienny czas i na twój stan wcale nie złe. Ty płaczesz i napierasz się tych koniecznie, które miałeś na święto; pilnujże się dla Boga, żeby ci i tych grubszych nie odebrano, patrzno tylko ilu jest całkiem obdartych.

Był u mnie dziś na moment piekarz Reboul, już dość stare Francuzisko, jeszczem się z nim prawie nie poznał.

*N. B.* Do kilka wyrazów, które radziłbym zmienić, przypomniało mi się i czoło Jezusa, jabym myślał, że i w tem zbytnia poufałość, bo to dziecko już publicznie w kościele uczyło.

Mój miły i drogi Bohdaneczku, nie rozgniewaj się i daruj mi te moje gderania.

Całuję cię z serca

*Stefan Witwicki.*

*Paryż, 11 maja 1839.*

Mam honor tedy złożyć moje uszanowania Wielmożnemu Panu Wawrzyńcowi Zabrzezińskiemu!

Cieszę się bardzo, żeś się nareszcie zdecydował, ten pseudonim będzie zabawną rzeczą, bo jestem pewny, że nie tylko wszyscy będą wiedzieć, że to twoje, ale nawet wszyscy i wszędzie równie w Paryżu, jak w Petersburgu będą pisać o tem, a jednak, dzięki Zabrzezińskiemu, wiersze twoje będą miały wolny kurs po wszystkich księgarniach, dziennikach, szkołach, słowem, bardzo dobrze, przygotowuj już tylko rękopism.

Adam miał do ciebie jechać wczoraj, już to było pewne, ale deszcz i zmiana czasu projekt zabiły, ja wolę, że się został dla żony, bo mówiąc pod sekretem wielkim, zdrowie jej nie jest jeszcze ze wszystkiem zabezpieczające i lepiej, że się ani na parę dni z sobą nie rozłączą. Prócz tego, ty masz być tutaj, pamiętaj tylko na waletę przynieść z sobą i przeczytać nam „Przenajświętszą Rodzinę“. O twoich drukach jeszcze do Raczyńskiego nie pisał, bo czeka na okazyę przez Potockiego, który w tych czasach tam wyjeżdża, w istocie lepiej będzie przez tak dobrą okazyę, niż przez pocztę.

Całuję cię jak najserdeczniej kiedyś już tak poczciwy, że będziesz drukował

*Stefan Witwicki.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

lewską i poczynić starania o uzyskanie tytułu króla.

W tym celu zwrócił się najpierw do cesarza Ottona III., jako naczelnej świeckiej głowy chrześciaństwa w Europie, cesarz jednak odesłał go do Papieża Sylwestra II., przyrzekając swoje gorące poparcie u Stolicy świętej. Papież przyjął z nadzwyczajną łaskawością i radością poselstwo Stefana, na którego czele stał opat świętomarciński Anastazy, przychylił się do przedłożonej mu prośby i przysłał ks. Stefanowi przechowaną do dnia dzisiejszego koronę królewską, oraz podwójny krzyż legata na znak, że nowy król, tak samo jak legat papieski, jest uprawniony do wydawania zarządzeń kościelnych. W dniu 15 sierpnia 1000 roku biskup z Veszprinu włożył w Granie na głowę Stefana koronę królewską. Król otrzymał tytuł „apostolskiego króla“, która to godność przeszła także na jego następców zasiadających na tronie węgierskim. Znaczenie korony królewskiej określił w sposób następujący w encyklice do episkopatu węgierskiego z 1 maja r. 1896 Papież Leon XIII.: „Trwałą rękojmią ścisłego związku pomiędzy Stolicą apostolską a Węgrami była i jest przyozdobiona obrazami Zbawiciela i Apostołów korona królewska, którą nasz poprzednik Sylwester II. w podarunku posłał Stefanowi, obdarzając go tytułem królewskim, ponieważ u was szeroko rozpowszechnił wiarę. Ta korona nieuszkodzona przetrwała liczne i ciężkie burze i zawsze świeci dawnym blaskiem...“

A wielkie dla Węgrów znaczenie przyjęcia obrządku rzymsko-katolickiego skreślił w sposób następujący dzisiejszy wspólny Minister skarbu, Kallay, w rozprawie „O rodzie Arpada“, odczytanej na walnem zebraniu węgierskiej Akademii umiejętności 17 maja 1896 roku: „Cały zasób myśli, uczuć i wyobraźni, które obejmujemy pod nazwą zachodnio-europejskiej cywilizacyi, powstał pod wpływem Koscioła rzymskiego. Każdy naród, który wstąpił w sferę Kościoła katolickiego, stawał się uczestnikiem pełnego moralnego i duchowego życia świata zachodniego. To zabezpieczył swemu narodowi Geza, powołując misyonarzy rzymsko-katolickich i wspierając ich. Stefanowi przypadła już łatwiejsza część pracy... Pragnąc zabezpieczyć swojemu krajowi byt samodzielny, koronę królewską wziął z rąk Papieża. Słusznie Papież Sylwester nazwał go Apostołem. Rozpoczęte za panowania ojca dzieło nawrócenia przeprowadził z najżywszą gorliwością. Ani jeden z jego następców nie zachwiał się w wierze i w przekonaniu, że przyszłość kraju zależy od jego związku z Zachodem. To przekonanie tak stanowczo cechuje wszystkich królów z rodu Arpada, że pomimo częstych zatargów z zachodnimi sąsiadami, zawsze jednak powracają do zasady przymierza z Zachodem“.

Król Stefan zakładając celem utwierdzenia chrześciaństwa arcybiskupstwo w Ostrzyhomiu, liczne biskupstwa i klasztory, nadał zarazem swemu królestwu organizacyę polityczną na wzór zachodni. Madziarzy jako naród koczujący, pierwotnie dzielili się na siedm hufców, z których każdy stał pod swoim naczelnikiem, nad nimi Arpad i jego potomkowie dzierżyli raczej nominalną, niż rzeczywistą władzę. Król Stefan według organizacyi, zaprowadzonej na Zachodzie przez Karola Wielkiego, podzielił kraj na terytoryalne hrabstwa, „komitaty“ (od comes), na których czele stanęli urzędnicy królewscy, ispany, obdarzeni mniej więcej temi samemi atrybucyami, co w Polsce wojewodowie. Także w innych szczegółach ustrój państwowy, który Stefan św. nadał swemu młodemu królestwu, zbliżał się stanowczo do wzorów zachodnich.

* * *

O przebiegu wczorajszej uroczystości jubileuszowej w głównym jej punkcie w stolicy prymasów Ostrzychomiu otrzymujemy następującą depeszę: Uroczystość rozpoczęła się rano dźwiękami dzwonów i hukiem wystrzałów moździerzowych. Książę prymas celebrował pontyfikalną sumę, na której był obecnym także Najd. Arcyksiążę Fryderyk w zastępstwie Najj. Pana. Równocześnie odprawionem zostało nabożeństwo pod gołem niebem w obecności tysięcy pielgrzymów przybyłych z całego kraju. Po południu odbyła się uczta, podczas której wzniósł książę prymas z entuzyazmem przejęte toasty na cześć Papieża i Króla, a prezes gabinetu Szell na cześć prymasa. Wieczorem odbył się capstrzyk.

## Sprawy wewnętrzne.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, który, jak wiadomo, w poniedziałek wyjechał z Wiednia do Ischl, przyjęty był we wtorek przez Najj. Pana na dwugodzinnej prawie audyencyi prywatnej, poczem otrzymał zaproszenie do stołu Cesarskiego na obiad familijny. Jakkolwiek dr. Koerber powrócić ma dopiero dzisiaj po południu do Wiednia, to jednak decyzya w kwestyach natury politycznej zapaść miała, jak twierdzi *N. Fr. Presse* w telegraficznej relacyi swej z Ischl, już na audyencyi wtorkowej. Monarcha — pisze wspomniany dziennik — przyjął P. Prezesa gabinetu nader łaskawie, a dr. Koerber cieszy się obecnie tem samem zaufaniem Najj. Pana, jak w chwili objęcia urzędowania.

*N. Fr. Presse* podaje dalej o podróży P. Prezydenta Ministrów do Ischl między innemi następujące szczegóły, które notujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego: Co się tyczy projektów, które dr. Koerber miał we wtorek przedłożyć do zatwierdzenia, to wydaje się na razie wykluczonem: oktrojowanie jakiejkolwiek zmiany ustawodawczej, dalej rozwiązanie Rady państwa oraz podjęcie na nowo konferencyj pojednawczych. Oktrojowanie ustawy językowej stworzyłoby tylko nowy materyał palny, — oktrojowanie regulaminu obrad Izby posłów, również nie doprowadziłoby do celu. Rozwiązanie Izby posłów uważane jest za bezpożyteczne, ponieważ rozgoryczenie i podniecenie namiętności w czasie walk wyborczych niewątpliwie nie zbliżyłoby do siebie stronnictw, a w ogólnych zarysach ugrupowanie się stronnictw pozostałoby przecież takiem samem. Owe małe polepszenie sytuacyi, jakie widzą w zewnętrznem przynajmniej uspokojeniu się umysłów pod względem politycznym, poszłoby — jak sądzą — na marne, podczas, gdy nie można dopatrzeć się pożytecznego wpływu rozwiązania Rady państwa w innym kierunku. Z drugiej strony w kołach rządowych nie podzielają optymistycznych zapatrywań, jakoby obecna cisza letnia była dobrym prognostykiem dla podjęcia na nowo przerwanej w marcu nici akcyi pojednawczej to też zwołanie niemiecko-czeskiej konferencyi pojednawczej dla kwestyi językowej nie jest już brane pod rozwagę.

Plan akcyi rządowej zwraca się w kierunku rychłego zwołania Rady państwa ale wyłącznie i jedynie pod warunkiem, że z góry uzyskane będą pewne gwarancye dla działalności Izby posłów, wolnej od obstrukcyi. Gabinet dr. Koerbera nie zwoła obecnej Rady państwa, jeżeliby nie miał otrzymać takich przyrzeczeń ze strony partyj tu pod uwagę wchodzących. Rząd zamierza wystosować do stronnictw usilne wezwanie, aby na pewien czas dały sprawom ekonomicznym pierwszeństwo przed politycznemi i podjęły próbę wspólnej pracy realnej. W kołach politycznych oczekują, że nie poprzestając na tem wezwaniu, że P. Prezydent Ministrów już w najbliższym czasie przystąpi do wykonania planów, które we wtorek Korona aprobowała, a które zmierzają do stworzenia wspomnianych gwarancyj. Rokowania z przywódcami stronnictw podjęte będą jeszcze w bieżącym miesiącu. Tylko wówczas, gdy one doprowadzą do pomyślnego rezultatu, zamierzone jest zwołanie Rady państwa na początek października.

Dziennik przypomina dalej, że Czesi, którzy ostatni przeszkodzili parlamentowi w normalnej pracy, nie związali się w żaden sposób formalny co do tej taktyki a zatem w obec swych wyborców nie są zobowiązani do wytrwania w obstrukcyi na wypadek, gdyby w obec pewnego otrzeźwienia się, uwzględniając pewne zmiany w sytuacyi politycznej, zdecydowali się na inną taktykę. *Neue Freie Presse* pisze dalej — że tak Czesi jak i inne stronnictwa dawnej prawicy nie mogą się oddawać nadziei, że „mogłyby powrócić czasy dawnego panowania prawicy.“ Dziennik wyraża zdanie, że dla spełnienia planów dr. Koerbera, potrzeba, aby Izba posłów nie miała zwartej większości. „Ani większość, która postawiłaby sobie za program pracę (t. zw. *Arbeitsmajorität*) ani żadna większość polityczna nie ma prowadzić spraw Izby posłów, lecz rzeczowe współdziałanie wszystkich wielkich stronnictw ma utorować drogę dla możliwości pracy pozytywnej“.

Do *Czasu* zaś donoszą między innemi z Wiednia, że „Rząd uważa najbliższy czas za odpowiedni do wejścia w porozumienie z przywódcami stronnictw. Przy tej sposobności zawiadomi ich P. Prezydent Ministrów o projektach ustaw, które zamierza przedłożyć parlamentowi. Od ich odpowiedzi będzie zależało, czy ustawy językowe będą przedłożone parlamentowi w zmienionej formie. W poprzednich naradach będą najpierw tylko rozważane widoki spokojnych obrad parlamentu. Utworzenie nowej „większości dla pracy“ nie będzie przedmiotem obecnych narad. Od wywyniku tych konferencyj będzie także zależał termin ponownego zwołania Rady państwa, które ma nastąpić z końcem września lub z początkiem października. W kołach rządowych oczekują tej konferencyi z członkami parlamentu nie bez nadziei korzystnych wyników. — Panuje przekonanie, że podczas miesięcy letnich nastąpiło pewne uspokojenie i otrzeźwienie w publicznem życiu i w ogóle w pojmowaniu parlamentarnego położenia, co bardzo jest na rękę dla akcyi sanacyjnej. — Rzecz naturalna, że rozważaną jest także ewentualność, iż narady z przywódcami stronnictw mogą wydać ujemny rezultat. W tym razie nie nastąpiłoby zwołanie parlamentu, a wystąpiłoby na pierwszy plan tyle razy już omawiane oktrojowanie, jak niemniej i rozwiązanie Izby. — W kołach rządowych jednak zdają się nie obawiać niepowodzenia akcyi sanacyjnej“.

Z Ischl donoszą jeszcze, że dr. Koerber przyjmował tam przybyłego z Aussee bar. Chlumeckyego oraz szefa kancelaryi gabinetowej Najj. Pana, Schiessla.

*Grazer Tagespost* donosi, że poseł do Rady państwa Ghon, oświadczył, iż zamierza złożyć swój mandat.

## Z Warszawy.

(Dalszy krok na drodze russyfikacyi. — Kuchnie przenośne. — Kolonie letnie dla dziatwy ubogiej).

Gubernatorzy w Królestwie Polskiem rozesłali do zarządów wszystkich towarzystw akcyjnych na prowincyi, rozporządzenie w sprawie wprowadzenia do korespondencyi wewnętrznej języka rossyjskiego. Nowy przepis ma być zastosowany w praktyce w ciągu dwóch miesięcy od chwili otrzymania zawiadomienia. Rozporządzenia gubernatorów nadmieniają, iż w razie istotnych trudności co do zastosowania się do nowych wymagań w oznaczonym terminie, interesowane zarządy mogą uzyskać od generał-gubernatora warszawskiego przedłużenie tego terminu, o ile na imię guber-

---

12)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

*„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.*

V.

(Ciąg dalszy).

Ciotka Sidora więcej się jeszcze zdziwiła i zapytała, czego ona tak dba o tego Muerga?

— Bo serce boli, patrzeć na niego.... a jego matka to wstydu nie ma....

Silda nie mogła skończyć, bo w tej chwili ozwał się głos, który uczynił na niej piorunujące wrażenie, gdyż w tym samym momencie poskoczyła i ukryła się w najciemniejszym zakątku alkowy. Głos był donośny, zuchwały, z tem brzmieniem, który mają głosy ludzi lubiących się upijać, na pół wyzywający, na pół grubiański, szukający kłótni.

— *Vaï!* — wołał głos — macie, weźcie sobie! to żeby się ubrała w dniu, kiedy ją wydacie za margrabiego ze złotym łańcuchem.... *Caraspia!...* Bo przecież wszystkie skarby Indyi spadną na was z tej królewskiej córki, którą wczoraj wygnaliśmy miotłą na gnój!... Ha! ha! weźcie to dla niej i dla starego niechluja, który wam przyprowadził księżniczkę wraz z jej plotkami!..

Gdy głos oddalił się i ucichł wreszcie na ulicy, Sidora wyszła z mieszkania z wielką ostrożnością i zobaczyła na ziemi w sieni białe zawiniątko, które podniosła i rozwinąwszy, przekonała się, że była to dziecinna koszula, zapewne Sildy. Odważyła się zaglądnąć przez drzwi otwarte i zobaczyła Carpię, oddalającą się wielkimi krokami bosych nóg z rękami, opartemi na biodrach, i dwoma próżnemi koszami na głowie.

— Już wiedzą — pomyślała Sidora — Tem lepiej. Złości ich to, co się stało i zaczynają kąsać. A, niech sobie kąsają! Kiedyś przecież przestaną!

VI.

Wiemy już, że jak to mówił wuj Mechelin, nazajutrz miała się odbyć „kapituła“, czyli zgromadzenie cechu z powodu różnych spraw do załatwienia. Zgromadzenie odbyło się i nawet bardzo liczne, jak zwykle na placu Paredon.

Nie brakło ani jednego marynarza, gdy wybiło pół do dziesiątej rano na szpitalnym zegarze. Sobano, czyli Alcad morski przewodniczący zebraniu, dał dobry przykład, przybywając pierwszy. Był to człowiek, mówiący mało, ale dobrze, a ponieważ bywał już kilkakrotnie *regidor de l'ayuntamiento*, czyli przedstawicielem obu korporacyj marynarzy, i pomimo, że wyprawiał się na morze tak samo, jak wszyscy rybacy i nie posiadał większych dochodów — nabył jednakże tej swobody w obejściu i zarozumiałości, jaką przybierają ludzie mało wykształceni i biedni w zetknięciu z zamożnością i znakomitością.

Kapituła zwołana została z powodu kilku ważnych spraw, jako to: zapomoga dla rekrutów, których pobór właśnie następował, ściągnięcie wkładki zaległej towarzystwu, deficyty w kasie, uregulowanie pretensyi aptekarza, który nie chciał już na dawnych warunkach wydawać lekarstw i żądał albo czterdzieści „duros“ rocznie więcej niż to co pobierał dotychczas, albo przyjęcia innego lekarza, którýby mniej recept pisał; ważną sprawą do omówienia było także — ponieważ zbliżał się dzień świętego Piotra, — czy kapituła nadal ma opłacać koszta religijnych i świeckich uroczystości, jak to miało miejsce od niepamiętnych czasów, a nareszcie miało przyjść pod obrady, co czynić z pięcioma chorymi, utrzymywanymi przez kapitułę, którzy nie decydowali się ani wyzdrowieć, ani umierać, a skarbnik nie mógł sobie dać rady ze wszystkimi wydatkami, które zaspokoić było trzeba i z tymi wszystkimi, którzy nie płacili w porę wkładki.

Takimi były główne punkta obrad, mających się odbyć dnia tego. Wszyscy marynarze zgromadzili się na placu pod przewodnictwem dwóch Alcadów morskich, skarbnika i poborcy, którzy zajęli najwidoczniejsze miejsce.

Słychać było w około szmery rozmów, między któremi wyróżniał się głos Mocejon zachrypnięty, gburowaty i kłótliwy. Wszystko o czemkolwiek by mówiono, budziło jego niezadowolenie; z rękami, założonemi na piersiach, z krótką fajeczką w ustach, z głową skuloną w ramiona, z miną zagniewaną i znudzoną, brudny, źle ubrany, chodził krokiem ciężkim i leniwym od grupy do grupy, odpowiadając na wszystko ale nie rozmawiając z nikim, przecząc wszystkiemu, nawet słońcu, którego palące promienie oświetlało tę scenę.

Narada na świeżem powietrzu trwała półtory godziny i wszystko załatwiono pomyślnie, bo wszystkie wnioski przyjęto.

Zgromadzenie zaczynało się już rozchodzić gdy Sobano kasznął, wyciągnął prawą rękę i przemówił, oznajmiając, że mają jeszcze jedną sprawę do załatwienia zanim się rozejdą.

Wszyscy obecni, ogromnie zaciekawieni, zbliżyli się do Alcada, jeden tylko Mocejon pozostał po za obrębem koła, ciągle mruczący ale także zaintrygowany.

Wtedy Sobano zaczął mówić, dobierając wyrazów, aby nie były zbyt dotkliwe, o pewnem zobowiązaniu, przyjętem przez cech, po za obrębem zgromadzenia wprawdzie, dopomagania rodzinie, która przyjmie pod swój dach i zaopiekuje się „tak jak powinna“ sierotą zwanego Mules, zatopionego wraz z towarzyszami na skałach świętego Piotra na ostatnim większym połowie.

Wuj Mocejon, domyślając się, że ta mowa do niego się odnosi, przyjął te słowa i spojrzenia ciekawe, którémi go obecni darzyli, tak samo jak pies przyjmuje kij, którym go za drzwi wyrzucają. Alcad dodał, że jeżeli kapituła nie dotrzymała swojej obietnicy, to tylko dlatego, że czuła się zupełnie zwolniona z obowiązku, ponieważ nędzne pożywienie i parę łachmanów, które otrzymywała sierota od swoich opiekunów, opłacone były aż nadto ciężką pracą, którą obarczano dziecko i nieludzkiem postępowaniem z nią całej tej rodziny.

— Pewnie! — ozwał się głos.

— Niech mi tego dowiodą? — krzyczał Mocejon — niech dowiodą!

— To się zrobi! — rzekł Sobano stanowczo — i wszystko czego będzie potrzeba. Ale lepiejby było dla „kogoś, co mnie słyszy, trzymać dobrze wiosła, podczas gdy wieje wiatr północny, niż rozciągać wszystkie żagle!“

— Pewnie! — ozwał się znowu głos Mechelina.

— A ten co mnie wyzywa — mruczał Mocejon — czy rozciąga żagle, czy nie? Czy północny wiatr wieje tutaj „jednakowo dla wszystkich“, czy nie? A ty, panie z bodegi, jeżeli masz co powiedzieć, powiedz głośno i w oczy zamiast się kryć, jak polip pomiędzy trawy morskie!...

Zawrzało w tłumie po tych słowach Mocejon; grubiaństwo jego skłoniło Alcada, że w kilku słowach opowiedział, jakie było życie Sildy w domu marynarza i na końcu zapytał kapituły, czy uważa dom Mechelina za stosowny przytułek dla sieroty, na co kapituła odpowiedziała twierdząco, pomimo gniewnego mruczenia i gestykulacyi Mocejon.

Wuj Mechelin zabrał głos i oświadczył, że nie wymaga od kapituły zapomogi, „ani żadnej rzeczy“ na utrzymanie małej, tylko prosi o udzielenie mu władzy, aby mógł czynić z dobrej woli to, czego inni czynić nie chcieli lub nie mogli.

Sobano, obrzucając wymownem spojrzeniem Mocejona, zgodził się na wszystko, dodając, że kapituła bierze sierotę w swoją opiekę.

Mocejon odszedł, ciągle mrucząc i wyrzekając coraz głośniej w miarę jak zgromadzenie się rozchodziło:

— Zobaczymy!... zobaczymy czy dość jest być gadułą, żeby spotwarzyć kogoś, co więcej wart od tego durnia!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

natorów miejscowych przedstawią dostatecznie umotywowane podania.

W jesieni zaczną kursować po ulicach Warszawy zapowiedziane przez Towarzystwo domów zarobkowych i przytułków wozy z obiadami dla ludzi, zajętych pracą po za domem. Wozy te zamówiono w Bydgoszczy według wzoru wozów berlińskich. Inicyatorowie instytucyi objadów ruchomych, pp. Ksawery Chamiec i Karol Rosé, wyjechali właśnie do Bydgoszczy w celu obejrzenia pierwszego wozu, już wykończonego.

Od połowy maja aż do tej pory korzystało lub korzysta z pobytu na koloniach wiejskich, lub w Ciechocinku: chłopców chrześcian 1.097, dziewcząt chrześciańskich 911, chłopców izraelitów 430 i dziewcząt izraelitek 377. Ogółem dzieci 2 815. Do wysłania na ostatni czwarty sezon pozostaje jeszcze 90 chłopców na wieś i 70 dzieci do Ciechocinka. Ogółem tedy w r. b. z pobytu na koloniach będzie korzystało 2 975 dzieci. W porównaniu z r. ubiegłym wysłano o 389 dzieci więcej.

## Z Litwy.

(Wyjaśnienie senatu w sprawie przynależności potomków byłej szlachty polskiej. — Wychodźtwo z Litwy. — Klęska pożarów.)

Senat wyjaśnił sprawę, do jakiego właściwie stanu należą potomkowie byłej szlachty polskiej na Litwie, urodzeni przed zaliczeniem ich rodów do stanu szlachty dziedzicznej. Otóż senat na ogólnem zebraniu rozstrzygał skargę niejakiego Jana Pęskiego wniesioną wskutek decyzyi departamentu heroldyi z dnia 3 lutego 1896 r., w której departament, powołując się na brzmienie prawa o stanie podatkowym z dnia 23 września 1864 roku i na swoją decyzyę wyjaśniającą z dnia 13 września 1865 roku, odmówił Pęskiemu prawa należenia do szlachty dziedzicznej, jako urodzonemu przed wliczeniem jego rodu do stanu szlacheckiego przez deputacyę szlachecką, i nie zatwierdzonemu w tej godności przez senat. Obecnie senat, po rozpatrzeniu sprawy, uznał decyzyę departamentu heroldyi z 1865 roku za nieważną, uchylił decyzyę tegoż departamentu z roku 1896 w sprawie Pęskiego i postanowił poinformować w drodze ukazów, zarówno deputacye szlacheckie jak i generał-gubernatorów gubernij litewskich, że wszystkie bez wyjątku osoby, pochodzące z byłej szlachty polskiej, potomkowie w prostej linii zstępnej ojców i dziadów, ostatecznie zaliczonych do stanu szlacheckiego, nie podlegają płaceniu tych podatków, jakie ciężą na nienależących do szlachty.

Ruch emigracyjny na Litwie zaznaczył się znów silniej, kierując ludność litewską do Ameryki, białoruską zaś do Syberyi. Wprawdzie sporo już rodzin w opłakanym stanie wróciło ze stepów wschodnich i z za morza, utraciwszy w drodze dziatwę i fundusz, zebrany przed wyjazdem ze sprzedanych ruchomości, lecz smutne te przykłady nie zniechęcają tłumu. Do ostatnich czasów u komisarzy dla spraw włościańskich przelewały się wciąż fale ludowe, zapisujących się na rok przyszły, na wyjazd do Syberyi. Z Wilna piszą, że jeśli świeży rządowy zakaz przewożenia przesiedleńców koleją syberyjską przetrwa do następnej wiosny, to na jakiś czas wsie litewskie będą zabezpieczone od wyludnienia.

Lato obecne obfituje w liczne pożary, niszczące przeważnie miasteczka. Spłonął pierwszy Dołhinów, dawne dziedzictwo ks. Druckich-Sokolińskich, w powiecie wilejskim; potem Merecz w powiecie trockim, pamiętny zgonem Władysława IV. w 1648 r.; dalej Wysoki-Dwór, Iwie i wiele innych.

## Z caratu.

(Nowy „towarzysz“ ministra spraw zagranicznych. — Nominacye wojskowe. — Zgon Michała Stojanowskiego. — Plan przekształcenia zarządu dóbr skarbowych. — Zniesienie kary deportacyi na Sybir).

Pierwszym pomocnikiem, czyli, jak nazywają w Rossyi „towarzyszem“ ministra spraw zagranicznych, został mianowany, jak już wiadomo — książę Nelidyński-Mielecki Oboleński. Nowy dostojnik ur. r. 1848, po ukończeniu wydziału prawnego Uniwersytetu moskiewskiego wstąpił w r. 1870 do departamentu korespondencyi wewnętrznej ministerstwa spraw zagranicznych, którego od roku 1879 był pierwszym sekretarzem, a w roku 1886 dyrektorem. W roku 1897 został mianowany radcą ministeryalnym. Ks. Oboleński jest koniuszym dworu carskiego.

Dziennik urzędowy ogłasza nominacye: dowódcy korpusu syberyjskiego, generała Leniewicza na dowódcę 1 korpusu syberyjskiego a dowódcy 2 korpusu kawaleryi, generała barona Kaulbarsa na dowódcę 2 korpusu syberyjskiego.

Przed kilkoma dniami zmarł jeden z najwybitniejszych i najbardziej postępowych rossyjskich mężów stanu, Mikołaj Iwanowicz Stojanowski, główny współpracownik w dziale reform, jakie przeprowadzono za panowania cara Aleksandra II. na polu sądownictwa. Urodzony w roku 1820, wstąpił po ukończeniu Uniwersytetu w Petersburgu do służby rządowej, mianowicie w senacie. Po wstąpieniu na tron Aleksandra II., Stojanowski wziął wybitny udział w pracach przygotowawczych do dwóch największych reform tego czasu: uwłaszczenia włościan i reorganizacyi sądowej. Wprowadzenie instytucyi sędziów przysięgłych było głównie zasługą Stojanowskiego, którego umotywowane zdanie w tym względzie przełamało opór większości członków komisyi. Ud 1862 do 1867 r. Stojanowski pełnił urząd towarzysza ministra sprawiedliwości, poczem zasiadał w senacie, w departamentamentach kasacyjnych, a w 1875 r. został mianowany członkiem rady państwa i sekretarzem stanu. Zmarły przyjmował udział w redagowaniu *Moskwitianina*, wydawanego przez Pogodina, był członkiem honorowym Towarzystwa prawniczego w Moskwie i przez długi czas prezesem takiegoż Towarzystwa w Petersburgu.

Według informacyj dzienników petersburskich, utworzoną została komisya, mająca opracować plan przekształcenia zarządów dóbr skarbowych w duchu obsadzania urzędów osobami z wyższem wykształceniem, podniesienia płac etatowych i bardziej prawidłowego podziału zarządów, zwłaszcza terytoryalnego, w dzielnicach wschodnich.

Jeden z dzienników petersburskich zastanawiając się nad znaczeniem dla życia i gospodarstwa wiejskiego zniesienia kary zesłania tak pisze: Tysiące osób, wysyłane dotąd na Syberyę, pozostaną obecnie w tych miejscowościach, w których się urodziły. Jak uczynić masy te nieszkodliwemi? Nadzór, więzienie — już nie wystarczy. Gdy po odbyciu kary w więzieniu winowajcy powracać będą w swe strony rodzinne, to należy więzienie zamienić na szkołę rzemiosł, trzeba, aby winni, po odbyciu kary i nie posiadający żadnej własności, mieli możność zajmowania się jakąś pracą, gdyż w przeciwnym razie znów powrócą do dawnej karygodnej działalności. Życie wsi i jej praca będą bezwątpienia odczuwać brzemię pobytu tych ludzi, o ile nie otrzymają oni wykształcenia profesyonalnego, dającego im możność zajęcia się jakąś pracą po wyjściu z więzienia. Oprócz tego należy się postarać o zastosowanie środków zapobiegawczych: szerzenie oświaty, zakładanie czytelni, urządzanie odczytów dla ludu, słowem zniesienie zesłania wysuwa na pierwszy plan całą seryę kwestyj życiowych. Dalej dziennik zastanawiając się nad tem, że dla człowieka, nie posiadającego żadnych srodków utrzymania, więzienie nie przedstawia się zbyt strasznie, wyraża zdanie, że niektóre osobniki nader łatwo przyzwyczajają się do więzienia, i pobyt w niem uważają za normalny tryb życia i z tego powodu żąda, aby dla przestępców, rekrutujących się z pośród ludności wiejskiej, zakładano kolonie rolnicze, a dla mieszkańców miast warstaty rzemieślnicze.

## Zatarg bułgarsko-rumuński.

Z notatek w poprzednich numerach pisma naszego wiadomo, iż pomiędzy Rumunią i Bułgaryą wynikł dość silny zatarg, spowodowany rewolucyjną działalnością na terytoryum rumuńskiem komitetu bułgarsko-macedonskiego, mającego swoją siedzibę w Sofii, a która to działalność ujawniła się najjaskrawiej w zamordowaniu w Bukareszcie profesora Michailena, uważanego za jednego z najgorliwszych przeciwników ruchu macedońskiego. Urzędowa *Agencya rumuńska* ogłasza właśnie w tej sprawie następujący komunikat: Rząd rumuński zawiadomił już poprzednio rządy niemiecki i austro-węgierski o zbrodniczych ruchach macedońskiego komitetu w Sofii. Celem tej agitacyi jest wywołanie i utrzymanie w krajach bałkańskich ciągłych niepokoi. W ostatnich dniach uczynił rząd podobne przedstawienie rządowi włoskiemu i liczy na poparcie tych trzech mocarstw. Ministerstwo spraw zagranicznych zwróci się niezwłocznie także do innych państw, niemniej interesowanych w utrzymaniu spokoju i porządku w Rumunii.

Przedtem już rząd rumuński wystosował energiczną notę do Sofii, w której wzywa rząd bułgarski do przedsięwzięcia skutecznych środków przeciw bułgarsko-macedońskim rewolucyonistom, szerzącym z Sofii niebezpieczną i zbrodniczą propagandę.

Rząd bułgarski odpowiedział na to, iż dopóty nie będzie mógł przedsięwziąć przeciw komitetowi macedońskiemu w Sofii jakichbądź sądowo-karnych kroków, dopóki nie otrzyma od sądów rumuńskich sporządzonych przez nie wszystkich aktów, odnoszących się do procesu, wytoczonego rzekomym rewolucyonistom a stwierdzających niezbicie ich winę.

Odpowiedź ta nie zadowoliła jednak rządu rumuńskiego. W ponownej nocie wystąpił on z żądaniem, aby rząd bułgarski dał dowód swej szczerości i wytoczył śledztwo komitetowi macedońskiemu za świeży czyn, jakiego się dopuścił, usiłując za pomocą groźby wymusić na poddanych rumuńskich w Sofii sumę 30.000 franków. Zbrodniczy ten czyn dokonany był na ziemi bułgarskiej i rząd bułgarski, według zapatrywania rządu rumuńskiego, nie ma najmniejszej podstawy zwlekać ze śledztwem sądowem w tej sprawie. Rząd rumuński jest zdecydowany nie ustąpić, póki nie otrzyma zupełnego zadośćuczynienia.

Prasa i opinia publiczna w Bukareszcie pochwalają wystąpienie rządu i popierają jego w tej mierze usiłowania.

Depesza z Bukaresztu donosi, iż dotychczasowe śledztwo stwierdziło, że ubiegłej zimy znajdowało się w posiadaniu mieszkających w stolicy rumuńskiej Bułgarów wiele kuponów pół milionowej pożyczki, emitowanej przez rewolucyjny komitet bułgarsko-macedoński, za pośrednictwem Sarafowa i adjutanta ks. bułgarskiego, Nikołajewa.

## KRONIKA

*Lwów 16 sierpnia.*

— **JE. Apolinary Jaworski,** Prezes Koła polskiego, bawił wczoraj we Lwowie.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki wyjechał na 6-tygodniowy urlop. Zastępować go będzie Wiceprezydent dr. Dylewski, który właśnie powrócił z urlopu.

— **Naczelny dyrektor** poczt i telegrafów, radca Dworu p. Jan Seferowicz, wyjechał za 6-tygodniowym urlopem ze Lwowa.

Kierownictwo gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów objął starszy radca pocztowy p. Emil Gaberle.

— **Akcya dla niesienia pomocy okolicom, dotkniętym powodzią.** W sali Rady powiatowej lwowskiej odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu wykonawczego, wybranego przez zjazd prezesów Rad powiatowych dla kierownictwa akcyą w celu niesienia pomocy okolicom dotkniętym powodzią. Oprócz członków komitetu pp.: Stanisława Matkowskiego (przewodniczącego), Karola hr. Dzieduszyckiego, Witolda Niezabitowskiego, Stanisława Pawlikowskiego i Leonarda Wiśniewskiego — byli także obecni Ich Ekscelencye: poseł Apolinary Jaworski, prezes Koła polskiego w Radzie państwa i poseł Dawid Abrahamowicz, jako prezes Rady powiatowej lwowskiej.

Uchwalono opracowany przez p. Matkowskiego obszerny memoryał do c. k. Rządu, który będzie wręczony przez komitet jako deputacyę krajową JE. Panu Namiestnikowi oraz PP. Ministrom w Wiedniu, tudzież odezwę do publiczności w sprawie zbierania składek na powodzian.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 25, wydany dnia 15 sierpnia b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich zarządów szkół ludowych; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie języka ruskiego przy egzaminie dojrzałości w c. k. Seminaryach nauczycielskich; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki naukowe; Wykaz książek szkolnych używanych w szkołach ludowych; Konkursa; Ogłoszenia.

— **Dyrekcya** Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Tarnowie donosi: Wpisy uczniów na kursa Seminaryum do klasy przygotowawczej i do szkoły ćwiczeń odbędą się w dniach 30 i 31 b. m.

Na kurs III i IV Seminaryum nie przyjmie dyrekcya żadnego ucznia z obcego zakładu. Z uczniów, którzy się zgłoszą do klasy przygotowawczej wybierze dyrekcya 50. Uczniowie zgłaszający się do klasy przygotowawczej, mają przedłożyć: 1. metrykę chrztu; 2. świadectwo szkolne; 3. świadectwo zdrowia.

Egzamina wstępne na kurs I i na kurs przygotowawczy odbędą się w dniach 1, 2 i 3 września b. r.

— **Wycieczka do Tuchli.** Z komitetu fundacyi jubileuszowej kolonij wakacyjnych dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie Im. Cesarza Franciszka Józefa otrzymujemy następujące pismo: Na niedzielną wycieczkę do Tuchli sprzedaje bilety po 2 K. księgarnia Altenberga (plac Maryacki), oraz komitet w gmachu dyrekcyi kolejowej przy ul. Krasickich do piątku wieczorem. I tym razem zabezpieczył komitet uczestnikom wycieczki obiady, w pierwszym rzędzie jednak tym, którzy już przedtem zaopatrzą się w kupony obiadowe po 80 ct. Aby zapobiedz zamieszaniu i trudnościom w wydawaniu obiadów w Tuchli, zarządzono, że kupony i miejsca przy stołach będą numerowane, tak, że służba wydawać będzie obiady w porządku arytmetycznym według numerów. Dopiero gdy właściciele kuponów będą zaspokojeni, restauracya wydawać będzie w miarę pozostałych zapasów obiady i innym uczestnikom wycieczki.

— **Elektryczne oświetlenie** uchwalili zaprowadzić w nowej rzeźni miejskiej na Gabryelówce delegaci, zastępujący obecnie pełną Radę miejską. Oświetlenie elektryczne, według przeprowadzonego obliczenia, ma wypaść taniej od gazowego.

— **Ogień** wybuchł wczoraj około godziny 3 po południu przy ul. Kazimierzowskiej pod l. 47. Zaczęło się palić w komórce pełnej drzewa i rupieci, do której prowadziły otwarte drzwiczki od komina. Straż pożarna wkrótce po przybyciu stłumiła ogień.

— **Prywatne Seminaryum nauczycielskie żeńskie.** Drohobycki oddział Towarzystwa pedagogicznego, chcąc zaradzić brakowi wyższej szkoły żeńskiej w okolicy, otwiera w Drohobyczu od 15 września b. r. pierwszy kurs prywatnego seminaryum żeńskiego. Wpisy rozpoczną się 1 września b. r. w prezydyum magistratu miasta Drohobycza.

— **Brukarzy lwowscy,** którzy — jak onegdaj donieśliśmy — zastrejkowali, powrócili już do pracy.

— **Usiłowane samobójstwo.** Rozalia Hassmann, 58-letnia kobieta, żona cieśli, zamieszkała na Zamarstynowie, chcąc się pozbawić życia, sporządziła sobie onegdaj miksturę, w skład której wszedł fosfor z 30 paczek zapałek i wypiła ją. Stacya ratunkowa opatrzyła desperatkę i odwiozła w beznadziejnym stanie do szpitala. Powód rozpaczliwego kroku i niechęci do życia niewiadomy.

— **Wiadomości policyjne.** Skradziono z mieszkania domu nr. 3 ul. Sobieskiego złoty półkryty zegarek damski z monogramem L. K. z łańcuszkiem złotym i wisiorkiem kształtu łapki z czerwonym kamieniem, wartości 350 K.

11 sznurków korali „robaczliwych“ skradziono służącej Ewie Walko, — 6 sznurków zaś korali zarobnicy Zofii Łozińskiej wykradł mężczyzna, który u niej na Zniesieniu zanocował.

Dwa pęki witrychów około 40 sztuk skradziono tej nocy z warstatu Bachstütza przy ul. Szajnochy.

Przytrzymano Joannę Peszek, która zachodząc do mieszkań i kuchni pod pozorem wróżenia z kart, liczne popełniała kradzieże. Na placu Krakowskim zaś aresztowano wczoraj Emilię Piotrowską ze skradzionym kilkumetrowym chodnikiem.

13 klg. rossyjskiej tabaki znaleziono wczoraj pod ławką w wagonie III kl. pociągu nr. 16, przybyłego z Brodów na Podzamcze.

— **Egzamina** kwalifikacyjne przed komisyą egzaminacyjną w Tarnowie, rozpoczną się dnia 17 września b. r. Podania należy wnieść za pośrednictwem c. k. Rad szkolnych okręgowych do dnia 6 września b. r.

— **Ślub.** W dniu 1 września b. r. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Przemyślu w tamtejszej katedrze ślub panny Anieli Czaykowskiej, córki adwokata i posła na Sejm krajowy, dr. Władysława i Stefanii z Nowosieleckich, z komisarzem powiatowym p. Zygmuntem Żeleskim z Krakowa, synem p. Franciszka i Emilii z Lidlów.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Drohobycza donoszą: W rafineryi nafty Gartenberga lokomotywa zmiażdżyła szybera Burego, który na miejscu wyzionął ducha. Zmarły pozostawił rodzinę bez żadnego zaopatrzenia.

— **P. Wanda Bouffałłowa** po złożeniu odpowiednich egzaminów w paryskiej Sorbonie otrzymała stopień licencjantki nauk fizycznych (*licencié ès sciences physiques*).

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Rabce, Helena z Kadenów Bandrowska, żona byłego dyrektora lwowskiego teatru hr. Skarbka, w 41 roku życia.

— **Na rogach krowy.** Znarowiona krowa wzięła na rogi Annę Motylewską, wieśniaczkę z Zawadowa. Zranioną w górną część uda kobietę opatrzyła stacya ratunkowa we Lwowie, dokąd Motylewską przywieziono, a następnie odstawiono do szpitala.

— **Szajkę agentów** nakłaniających włościan do emigracyi za morze, wykryto w Nowym Targu. Naczelnika tej szajki, niejakiego Józefa Starczowskiego, aresztowano i odstawiono do sądu w Nowym Sączu. Oprócz praktykowania znanych powszechnie sposobów, w jaki zwykle operują agenci ułatwiający emigracyę, za co od firm przewozowych zagranicznych pobierają najmniej 10 zł. od osoby, Starczowski ryzykował często bezpieczeństwo własnej osoby, przeprowadzając nocami ofiary swoje przez lasy do granicy pruskiej. Między tymi, którym ułatwił wychodźtwo, było wielu obowiązanych do służby wojskowej.

— **Śmierć od piorunu.** Z Kołomyi donoszą: We wsi Żukowie uderzył w sobotę po południu piorun w kopę siana, stojącą w polu, pod którą schronili się przed ulewą pasący w polu bydło 21-letni parobek Michał Sobotiak i 16-letnia dziewczyna Agata. Piorun zabił parobczaka i poraził silnie dziewczynę, której życiu grozi poważne niebezpieczeństwo. Ofiarą piorunu padła nadto krowa.

— **Nagrody w Paryżu.** Rada gabinetowa uchwaliła szczegóły uroczystości rozdania dyplomów wystawcom dnia 18 sierpnia. 75.531 wystawców otrzymało 42.790 dyplomów uznania. Z austryackich wystawców otrzymało 50 wielkie nagrody.

— **Przykry wypadek** spotkał onegdaj w Zakopanem — jak z tamtąd donoszą do tutejszych dzienników — żonę i siostrę p. Tadeusza Czapelskiego ze Lwowa. Pijany woźnica najechał wozem na idące panie i przewrócił je na ziemię. Wypadek ten na szczęście pociągnął za sobą tylko lżejsze skaleczenia.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu zastrzelił się onegdaj porucznik Michał bar. Forgatsch. Powodem samobójstwa była choroba nerwowa.

— **Fatalna pomyłka.** Spiewaczka operowa w Budapeszcie p. Stoll-Nemethy padła ofiarą fatalnej pomyłki. Chcąc napić się lemoniady, przez pomyłkę chwyciła szklankę, zawierającą esencyę ługową i nie przeczuwając nic złego, wychyliła jej połowę. Ciężko poparzona wewnątrz natychmiast zemdlała z bolu, a mimo bezzwłocznej pomocy lekarskiej po kilku godzinach wśród strasznych męczarni zakończyła życie.

— **Morderstwo z zemsty.** W Sall na Węgrzech zamordowano agenta handlowego Maurycego Brauna z zemsty za to, że Braun dostarczał złego towaru.

— **Z nędzy.** W Rzymie zastrzelił onegdaj malarz Kraft naprzód swą żonę a potem siebie. Powodem podwójnej zbrodni była nędza. Nieszczęśliwa para pozostawiła 13-letniego syna.

— **Katastrofa kolejowa pod Rzymem.** Z Rzymu donoszą w dalszym ciągu następujące bliższe szczegóły o zaszłej onegdaj katastrofie kolejowej: Z powodu licznego napływu osób, przybyłych na pogrzeb króla Humberta, zarząd kolejowy zmuszony był zarządzić nadzwyczajne pomnożenie pociągów. I tak dnia 13 b. m. wieczorem wypuszczono z dworca w odstępach dziesięciu minut cztery pociągi na linii Rzym-Florencya. Pierwszy pociąg do Ankony odszedł o godzinie pół do 11. Drugi pociąg do Florencyi wyruszył o godzinie pół do 12. Dziesięć minut po nim szedł już drugi pociąg do Ankony, za którym znowu po 10-minutowej przerwie spieszył jeszcze jeden pociąg do Florencyi. Aż do miejscowości Orte jest bowiem tor dla pociągów do Florencyi i do Ankony wspólny. Wszystkie pociągi biegły więc tym samym torem.

Przed stacyą Castel Giubileo w pierwszym pociągu fiorenckim uległ uszkodzeniu hamulec Westinghousea. Zatrzymano się, aby szkodę naprawić, na pustem polu, 12 kilometrów od Rzymu. Niektórzy pasażerowie zniecierpliwieni, powysiadali. Noc była księżycowa, jasna. Tor w tem miejscu zakreśla znaczną krzywiznę — i to stało się bezpośrednią przyczyną katastrofy. W ślad nadbiegł bowiem pociąg, idący do Ankony, a z powodu półkola nie mógł dostrzedz stojącego pociągu i sygnałów. Wybiegł wprawdzie budnik, dając znaki, znaków jednak nie zrozumiano; hamulce nie zdołały odrazu powstrzymać rozpędu; lokomotywa całą parą wpadła na ostatnie wagony stojącego pociągu. Było to o g. 12 minut 50.

Zderzenie było straszliwe. Pierwszy wagon rozbity został doszczętnie w drzazgi, drugi wyrzucony z szyn; trzeciego połowa zgruchotana. Mur około toru jakby zmieciony. Szósty wagon sypialny, silnej konstrukcyi, wiozący w. ks. Piotra i jego żonę, wytrzymał napór. Rozległy się okropne jęki. Nastała przerażająca chwila. Służba kolejowa straciła głowy.! Powalone wagony zerwały nadto słupy telegraficzne i przerwały komunikacyę z Rzymem. Trzeba więc było dopiero biedz przez most na Anio, gdzie znajduje się posterunek strażników cłowych. Z posterunku zatelegrafowano do stacyi centralnej, a ztamsąd na dworzec kolei, gdzie jednak służba była ukończona, a przeważna część urzędników udała się już do domów. — Brak pomocy, brak ratunku zwiększał jeszcze grozę nieszczęścia. Na domiar w 10 minut po zderzeniu rozległ się turkot trzeciego pociągu, idącego do Florencyi. Jak szaleni wybiegali pasażerowie naprzeciw i krzykiem rozpaczliwym zapobiegli nowej katastrofie.

W pierwszej chwili przypuszczano powszechnie, że wykonany został zbrodniczy zamach. Przypuszczenie wzmacniała okoliczność, że w pierwszym pociągu jechał W. ks. Piotr wraz małżonką Milicą, siostrą królowej włoskiej. Podróżni, którzy wyszli cało z wypadku, rzucili się na ratunek podróżnych, jęczących pod szczątkami wagonów. W. ks. Piotr zajął się tem, aby przedewszystkiem uwiadomić o katastrofie swojego szwagra, króla Wiktora Emanela. Ale zkąd wziąć gońca? Generał Driquet, przydzielony do świty w. księcia, zaczął szukać między pasażerami i wynalazł oficera bez czapki, w poszarpanym mundurze. Temu podyktował bilet. Oficer ruszył piechotą, po drodze spotkał karabiniera, dosiadł jego konia i cwałem puścił się do Rzymu, wprost do Kwirynału. W pałacu nie chciano mu z początku otworzyć bramy. Król był już w łóżku. Wdział mundur, wezwał oficera, który doręczył bilet W. księcia i kazał natychmiast zbudzić królowę.

Król w towarzystwie królowej pojechał zaraz na dworzec kolei. Na dworcu jednak wszyscy wyżsi urzędnicy poszli spać i nie można było niezwłocznie złożyć pociągu nadzwyczajnego. Nie chcąc czekać, król wraz z królową pojechali na miejsce katastrofy w jednokonnej dorożce, nocą, przez pustą Kampanię.

Spotkanie sióstr było wzruszające. W. ks. Milica łkała długo, objąwszy szyję królowej, aż ta, przejęta jękami rannych, opanowała się pierwsza. „Mamy tu ciężkie obowiązki", rzekła — i obie pospieszyły do kilku zaledwie wydobytych z pod szczątków ofiar.

Król i w. ks. Piotr brali osobiście czynny udział w akcyi ratunkowej. W. książę pompował i nosił wodę dla rannych z pobliskiej studni. Król z pomocą dwóch urzędników kolejowych zajął się ratunkiem dep. Massiniego. Leżał on przez trzy godziny pod trupem. Dopiero wykopano pod nim dół w ziemi i podano mu sznur, aby ten jedną zdrową ręką przymocował do zwłok, przytłaczających go i grożących mu uduszeniem. Król wsunął rękę przez szczelinę i podał ją dep. Massininiemu, mówiąc kilka słów otuchy. „Dziękuję! dziękuję!" — odpowiedział ranny i zawołał: „Niech żyje król!" Wstrząsająca scena rozegrała się między królową a pewną młodą dziewczyną. Kiedy ta, ciężko ranna, w czarno ubranej damie poznała królowę, ujęła ją za rękę i poczęła błagać: „Pani, każ szukać mojej matki! Mniejsza o mnie!" Królowa ucałowała dziewczynę w czoło, pocieszając jej boleść. Król zatrzymał się tymczasem kilka minut przed weteranem wojskowym, który mówił: „Biłem się we wszystkich bitwach o niepodległość Włoch i wyszedłem bez szwanku — a teraz muszę umierać tak nędzną śmiercią". Królowi płynęły łzy po policzkach. W. ks. Piotr kazał otworzyć swoje kufry i polecił z bielizny robić bandaże. Dwóch rannych sam zaniósł do powozu i okrył kosztownem futrem.

Miejsce katastrofy przedstawia niezwykle okropny obraz. Kilka ciał wydobyto z pod gruzów wagonów zupełnie zmiażdżonych; u reszty zabitych nie można rozpoznać rysów twarzy. — Wśród zabitych rozpoznano p. Francaise, członka deputacyi francuskiej na pogrzeb króla Humberta. Pomoc była spóźniona. Pierwszy oddział ratunkowy przybył z Rzymu w półtora godziny po katastrofie. Miał on bardzo ciężkie zadanie do spełnienia; z pod gruzów wagonów wydobywano rannych, których straszne jęki napełniały powietrze; ściany wagonów musiano przecinać piłami. Między zabitymi znajduje się także ks. Vanutelli, brat kardynała. Ciężko rannym jest również generał włoski Druquet. — Oprócz tego podają, iż stracił w tej katastrofie życie jeszcze jeden deputowany włoski. Nazwiska jego jednak dotychczas nie stwierdzono.

Tureckie poselstwo, wysłane na pogrzeb króla Humberta, które właśnie powracało tym pociągiem z Rzymu, wyszło z katastrofy owej bez szwanku.

— **Kongres kolejowy.** We wrześniu b. r. odbędzie się w Paryżu kongres kolejowy.

— **Karambol tramwayowy.** Z Paryża donoszą: Wagon tramwayowy powracający z wystawy, a napełniony gęsto publicznością, zderzył się z innym wagonem tramwayu, poruszanym zapomocą przyrządu mechanicznego, 15 osób odniosło rany, z tych kilka osób ciężkie.

— **Do Chin.** *Słowo* warszawskie donosi, że na propozycyę cesarza Wilhelma II wyjeżdża artysta-malarz Wojciech Kossak do Chin i w tym celu przyłączy się do hr. Waldersee.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Nowego Jorku telegrafnją pod dniem dzisiejszym: Koło Pierson, w stanie Michigan, zderzyły się z powodu mgły dwa pociągi, przyczem 9 osób zginęło a bardzo wiele odniosło rany.

— **Sławny szachista** Steinitz, zmarł onegdaj w Nowym Jorku.

— **Głód i cholera w Indyach.** *Köln. Ztg.* otrzymuje prywatne wiadomości, donoszące, że w Indyach grozi nowa klęska głodowa; nadto w całych Indyach wzmaga się cholera. W ostatnich dniach z. m. umierało na cholerę w samym Bombayu dziennie przeszło 300 osób. Z Lahore w prowincyi Pendżab, nadeszła depesza, że do dnia 7 lipca wynosiła w Pendżab liczba wypadków zasłabnięć na cholerę 15.702, z czego 8312 było śmiertelnych. Zaraza rozszerzyła się na 6 nowych okręgów. Położenie jest nadzwyczaj groźne. Wszystkie fabryki wstrzymały ruch. 30.000 ludzi pozostało bez pracy.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z wystawy paryskiej.** W niedawno ogłoszonym w naszym dzienniku spisie wszystkich rzeźb i obrazów polskich, wystawionych w różnych pałacach i działach wystawy paryskiej, opuszczono dwa utwory: Stanisława Wyspiańskiego „Studyum" i Piotra Wojtowicza grupę „Porwanie Sabinek".

**Stanisław Witkiewicz** ogłosił nakładem Gebethnera i Wolffa wielką monografię o Jul. Kossaku. Dzieło ozdobione jest trzema portretami Kossaka i kilkuset rycinami.

### Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ostatni miesiąc.)

Dziś we czwartek (po raz ostatni) „Noc w Wenecyi", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W piątek pierwsze przedstawienie artystów dramatu po powrocie z Krynicy „Lygia", sensacyjna sztuka w 5 aktach (z czasów prześladowania chrześcian za Nerona) przez James Barretta.

W sobotę uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 70 rocznicy Urodzin Najj. Pana. Rozpocznie Apoteoza i Hymn ludowy z udziałem całego personalu, nastąpi „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę (wznowienie) „Biedna dziewczyna", krotochwila w 5 aktach Landaua i i Krenna, po raz ostatni z p. Myszkowskim w roli Mukiego.

## Z Izby sądowej.

*(Losowanie sędziów przysięgłych).*

Na czwartą kadencyę sędziów przysięgłych, która rozpoczyna się w pierwszych dniach września, wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli pp.: Kalinowski Józef, rolnik z Kukizowa, Methal Józef, dzierżawca propinacyi z Rzeczycy, Rozwadowski Franciszek, dyrektor Tow. kred. ziem., Sklepiński Karol, aptekarz, Mikołajewicz Mieczysław, właść. dóbr z Brusna nowego, Kluczenko Bolesław, oficyał Tow. kred. ziem., Śniadowski Józef, właść. dóbr z Borek janowskich, Drągowski Zygmunt, wł. realn., Miłkowski Aleksander, agent Towarz. krakowskiego z Bełza, Schleicher Leon, kupiec, Schönfeld Dawid, wł. dóbr, Strzelczuk Teodor, wł. realn. i hotelu, Przednowek Michał, restaurator, Niedzielski Bolesław, wł. dóbr z Brusna nowego, bar. Brunicki Zdzisław, wł. dóbr z Lublińca nowego, dr. Uhma Czesław, lekarz, Łaban Baruch, propinator z Warężа, Elster Józef, fabrykant tutek cygaretowych, Pfeffer Majer, kupiec z Sokala, Sołowij Jan Włodzimierz, dzierż. dóbr z Kamionki wołoskiej, Czyżyk Marcin, piekarz, Rosenthal Leon, dzierż. dóbr z Podemszczyzny, Boziewicz Maryan, urzędnik Banku hipotecznego, Rzędowski Jerzy, wł. realn., Masłowski Ludwik, wydawca *Przeglądu*, Platter Fryderyk, wł. realn., Kuźmiński Aleksander, wł. realn. z Zamarstynowa, Bodnar Jan, kupiec, Baumann Adolf, wł. realn., Gruber Leib, knpiec z Sokala, dr. Balko Władysław, adwokat i wł. realn., Gutwiński Antoni, wł. realn., Bogochwalski August, budowniczy, Bernard Jonas, wł. realn., Jabłoński Adam, adjunkt kasy Wydziału krajowego, Appel Efroim, buchalter.

Jako przysięgli zastępcy pp.: Bernfeld Józef, kupiec, Perediatkiewicz Karol, budowniczy, dr. Pająk Józef, adwokat, Kościcki Artur, wł. realn., Korajski Jakób, budowniczy, Makowicz Michał, wł. realn., Koloński Piotr, restaurator, Alter Ignacy Izak, handlarz towarami żelaznymi, Niedzielski Julian, prof. Politechniki.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Przedwstępne koncesye.** C. k. Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło przedsiębiorcy budowli, Michałowi Polaskiemu we Lwowie, na przeciąg jednego roku zezwolenia na podjęcie przedwstępnych technicznych prac, celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze za stacyi Nowy Targ kolei żelaznej Chabówka-Zakopane przez Czorsztyn i Krościenko do Starego Sącza z odnogami do Szczawnicy a z Czorsztyna do austro-węgierskiej granicy w kierunku Starawieś (Altendorf).

**Zjazd przemysłowców.** Centralny zarząd związku austryackich przemysłowców uchwaliło zwołać w październiku do Wiednia ogolny zjazd przemysłowców z całej Austryi. Na porządku dziennym postawioną zostanie przedewszystkiem kwestya węglowa i sprawa obmyślenia srodków i zarządzeń przeciw postępowaniu rządu węgierskiego w obec przemysłu austryackiego.

**Budapeszt,** 16 sierpnia. O stanie zasiewów po dzień 10 b. m. wydano następujące urzędowe sprawozdanie: Deszcze w dniach ostatnich oddziałały korzystnie na rozwój winnic. Młócenie zboża już się rozpoczęło. Pod względem ilościowym oraz jakościowym tegoroczne zboże jest nieco słabsze niż w roku zeszłym. Pszenica przecięciowo prawie średnia, inne gatunki zboża przecięciowo słabo średnie. Kukurydza i buraki cukrowe poprawiły się. To samo da się powiedzieć także o winnicach. Zbiór owoców zapowiada słabo średni rezultat.

**Wiedeń,** 16 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 8·05 do 8·13. Pszenica na wiosnę 8·53 do 8·55. Zyto na jesień 7·57 do 7·58. Żyto na wiosnę 7·96 do 7·97. Kukurudza na lipiec-sierpnień 6·57 do 6·58. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-październik 6·57 do 6·58. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·32 do 5·33. Owies na jesień 5·76 do 5·77. Owies na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·10 do 14·20. Rzepak na wrzesień-październik 14·20 do 14·30. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: oziębła. Pogoda: pochmurno.

**Budapeszt,** 16 sierpnia. Targ zbozowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·82 do 7·83, pszenica na kwiecień 8·19 do 8·20. Żyto na październik 7·18 do 7·20. Zyto na kwiecień 7·48 do 7·49. Owies na październik 5·43 do 5·45. Kukurudza na sierpień 6·38 do 6·39. Kukurudza na wrzesień 6·28 do 6·29. Kukurudza na maj 1901 r. 4·99 do 5·—. Rzepak na sierpień 14·20 do 14·30. Oferty na pszenicę: dobre. Chęć kupna: słaba. Tendencya: spokojna. Pogoda: deszczowa.

**Frankfurt,** 16 sierpnia. Austryackie Kredyty 206·20, Koleje państwowe 138·80, Alpiny —·—, Disconto 175·30, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 30·— do 30·10, loco Ołomuniec 28·30 do 28·50, loco Berno-Wiedeń 28·30 do 28·50, na październik-grudzień loco Aussig 25·15 do 25·25. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·20 do 44·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, jak donoszą z Berlina do *Fremdenblattu*, weźmie udział w tegorocznych manewrach cesarskich w Niemczech.

Z Paryża donoszą dzienniki prywatnie, że rząd francuski ma z okazyi tegorocznych Urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa odznaczyć zaszczytnie dzielność austro-węgierskich marynarzy, którzy z heroicznym męstwem brali udział w obronie poselstwa francuskiego w Pekinie. Na razie polecił francuski minister spraw zagranicznych Delcassé posłowi francuskiemu w Pekinie, aby wyraził marynarzom tym podziękowanie rządu francuskiego.

*Fremdenblatt* omawiając ostatnie wypadki w Serbii, zaznacza, że Austro-Węgry pragnęły i pragną zawsze utrzymania w krajach bałkańskich *status quo* i unikania wszelakiego mięszania się w ich sprawy wewnętrzne. W tej mierze polityka Monarchii zgodną jest z polityką Rossyi. Obecnie tak samo nikt nie ma prawa mówić o porażce Austro-Węgier w Serbii, jak podczas głośnego procesu o zdradę stanu nikt nie miał prawa mówić o porażce Rossyi. Polityka Austro-Węgier w Serbii nie jest zawisłą od wewnętrznych stosunków w tym kraju, lecz rozstrzyga o niej geograficzne położenie królestwa i ekonomiczne jego stosunki do Monarchii. Pragnąć gorąco należy, aby raz przecie już zaprzestano przy ocenianiu wypadków na półwyspie Bałkańskim mówić bezustannie o przeciwieństwie interesów między Monarchią Habsburską a Rossyą. Ta zgodność zapatrywań, które znalazła wyraz w identycznych notach z dnia 29 kwietnia 1897, nie doznała od owego czasu żadnej zmiany i jest obecnie, jak dotychczas, niezawodną rękojmią utrzymania dobrego porozumienia pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą.

Dzienniki utrzymują, że podczas audyencyi księcia Henryka pruskiego u Papieża, miano także omawiać sprawę utworzenia nuncyatury w Niemczech. Zdaje się, że w Watykanie zamierzają ustanowić siedzibę nuncyatury w stolicy dynastyi katolickiej, a więc ewentualnie w Dreznie. Na razie nie wiadomo nic, jak rząd niemiecki przyjął ten projekt.

Królowa wdowa Małgorzata odjechała onegdaj z Rzymu do Wenecyi; na dworzec odprowadzili ją oboje królestwo włoscy.

Wedle doniesienia dzienników włoskich, aresztowano w miejscowości Tufo (prowincya Avellino) pewne indywiduum w ubraniu księdza, przy którem znaleziono listy francuskie i angielskie oraz fałszywy pasport. Jak twierdzą, był aresztowany towarzyszem królobójcy Bresciego, tym mianowicie, którego policya włoska pilnie poszukiwała.

Król serbski Aleksander przed swoim wyjazdem do Smederowa przyjął na dłuższem posłuchaniu ułaskawionych z okazyi swojego

ślubu przywódców stronnictwa radykalnego, których sąd doraźny skazał w swoim czasie za udział w zbrodni stanu na długie ciężkie więzienie. Na audyencyi byli pomiędzy innymi: były szef sekcyi Stojan Protic, profesor Ruzic i były prezes gabinetu radykalnego Mikołaj Pasic.

Generał Stefan Pantelicz został pozbawiony swojej rangi i utracił prawo noszenia munduru generalskiego. Jako powód podają mowę, którą wypowiedział podczas obiadu dworskiego wydanego na cześć korpusu oficerskiego. Odpowiadając na toast króla Aleksandra, sławił on przedewszystkiem króla Milana jako reorganizatora armii i mądrego władcę, a królowi Aleksandrowi poświęcił zaledwo kilka obowiązkowych słów, co bardzo niemile dotknęło monarchę.

Z Belgradu donoszą dalej, że król i królowa podczas swej podróży poślubnej do Smederowa byli przyjmowani bardzo uroczyście przez lud okoliczny. Od chwili, gdy lud się przekonał, że pomiędzy nim a koroną nie ma żadnych przeszkód, popularność monarchy i dynastyi rośnie z dniem każdym.

*Politische Correspondenz* donosi na podstawie urzędowego doniesienia z Belgradu, że nie jest prawdą, jakoby król Aleksander odebrał szefostwo pułku matce swojej, królowej Natalii i nadał je swojej małżonce. Pułk, którego szefem została królowa Draga, nie nosił do tej pory żadnego miana. Tak samo i szkoła, która otrzymała teraz nazwę szkoły królowej Dragi, nie nosiła nazwy królowej Natalii.

---

W wynikłym między Bułgaryą i Rumunią zatargu, o czem piszemy na innem miejscu, nie daje się dostrzegać do tej chwili jakie bądź złagodzenie. Wedle najnowszej depeszy z Bukaresztu, przebieg dotychczasowego śledztwa w sprawie zamordowania profesora Michaileana przez bułgarskiego Macedończyka Dymitrowa, zdaje się stwierdzać coraz dowodniej współwinę komitetu macedońskiego, mającego swą siedzibę w Sofii.

Rząd rumuński wskutek napływu do Rumunii podejrzanych i częścią bardzo niebezpiecznych żywiołów, wydał przepis, który żąda od cudzoziemców nietylko posiadania paszportów, lecz także legitymacyj, wystawionych przez odpowiednich konsulów. Pod tym warunkiem tylko wystawiać będą prefektury karty, pozwalające na przebywanie w kraju.

---

Z Konstantynopola donoszą: Sprawozdania konsulów potwierdzają wiadomości o rzezi w Spaghank. Kilka ambasad zwróciło uwagę Porty na krwawe zajścia.

Angielski wicekonsul z Wan donosi telegraficznie, że podczas jego podróży po wilajecie napadła go banda uzbrojonych Kurdów. Dragomana zraniono i jego pakunki zrabowano. — Wicekonsul, który zdołał uratować się ucieczką do Wan, zawiadomił o tem władze, które wysłały wojsko w pościgu za Kurdami.

---

Z powodu odkrytego w Pretoryi spisku na życie oficerów angielskich, londyński *Standard* pisze, co następuje:

„Z nielicznymi wyjątkami dowódcy Boerów okazali się ludźmi honoru, dlatego też nie wierzymy, aby tak dzielni żołnierze, jak Dewet lub Botha wiedzieli o gotującym się zamachu na głównodowodzącego naszemi wojskami w Pretoryi. W każdym razie dla spiskowców w Pretoryi nie ma żadnego tłómaczenia się, żadnej wymówki. Zamach, ukartowany przez nich, nie posiadał żadnych cech jakiejkolwiekbądź operacyi wojennej. Morderstwo nocne, podpalenie i uwiezienie wodza wojsk nieprzyjacielskich nie mają nic do czynienia z wojną, a najbardziej oburzającym jest fakt, że spiskowcy otrzymali pozwolenie mieszkania w Pretoryi jedynie tylko wskutek dobroci lorda Robertsa. Zresztą wyraźnie było ogłoszonem, że ci, którzy zostaną w mieście po okupacyi angielskiej, obowiązani są do zachowania bezwzględnej neutralności. Ci, którym patryotyzm nie pozwalał na poddanie się temu warunkowi, mogli opuścić miasto, jak to zresztą zrobiło wielu obywateli, których odnajdujemy dziś w szeregach nieprzyjacielskich. Do tych nie mamy pretensyi, ale ci, którzy pozostali w używaniu swobody i mienia pod rządem angielskim, winni są najczarniejszej zdrady, że skorzystali z zapewnionego sobie bezpieczeństwa dla ułożenia szeregu zamachów morderczych. Litość byłaby niewłaściwą względem tych, którzy w tak bezwzględny sposób nadużyli położonego w nich zaufania“.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Linc,** 16 sierpnia. Poseł do Rady państwa (z Izby handlowej i przemysłowej w Lincu) i prezydent tutejszej Izby handlowej i przemysłowej Jan Wimhölzel zmarł.

**Bruksela,** 16 sierpnia. W wielu przedsiębiorstwach oddalono tu robotników, należących do stowarzyszeń, a przyjęto na ich miejsce takich, którzy do żadnego syndykatu nie należą; robotnicy uchwalili żądać zaniechania tego postępowania.

**Paryż,** 16 sierpnia. Jak donosi *Figaro*, prezydent Loubet, uda się w przyszły poniedziałek lub wtorek do Rambouillet, gdzie zabawi tylko krótki czas. *Figaro* twierdzi też, że w grudniu oczekiwane są w Paryżu ważne odwiedziny.

**Paryż,** 16 sierpnia. Następujący z polskich artystów, którzy obrazy swe wystawili w dziale austro-węgierskim, otrzymali odznaczenia na wystawie światowej w Paryżu: Mehoffer, złoty medal, a Malczewski, Pochwalski, Tetmajer i Wyczółkowski, srebrne medale.

**Paryż,** 16 sierpnia. Na ostatniej radzie gabinetowej w pałacu elizejskim podał Delcassé do wiadomości telegram od konsula w Shanghaju, donoszący, że w tem mieście panuje obecnie spokój, wszelkie jednak środki ostrożności są zarządzone, aby w danym razie francuska kolonia była zabezpieczoną.

**Paryż,** 16 sierpnia. Jak donoszą *Figaro* i *Gaulois*, admirałowie Fournier i Baumont, jakoteż porucznik Caverville i większa część oficerów są zdania, że głównym powodem zatonięcia okrętu „La Framée“ był błąd w konstrukcyi jednej z części składowych. Jutro zbierze się pod przewodnictwem admirała Roustana rada śledcza w tej sprawie.

Pułkownik Bongol, który przed niedawnym czasem przeniesiony był za karę do Algieru, został teraz w skutek nowego śledztwa dyscyplinarnego — jak donosi jeden z dzienników — zupełnie usunięty ze służby.

**Tulon,** 16 sierpnia. Jeden z oficerów marynarki opowiada następujące szczegóły z katastrofy zderzenia się torpedowca „La Framée“ z okrętem „Brennus“. Znaczniejsza liczba okrętów eskadry płynęła w kierunku cieśniny morskiej koło Gibraltaru w jednej linii z szybkością 10 węzłów. Noc była spokojna, niebo zupełnie czyste. Około północy chciał admirał Fournier przesłać krążownikowi „Foudre“ jakiś rozkaz za pośrednictwem „La Framée“. Wtedy, „La Framée“ przyspieszyła biegu i płynęła z szybkością 16 węzłów. Wtem komendant jej spostrzegł, że statek za blisko przypłynął do „Brennusa“. Wówczas zakomenderował: „20 stopni na lewo“. Kierownik steru jednak, zrozumiał źle rozkaz, a mianowicie jakoby brzmiał: „20 stopni na prawo“ i według tego pokierował torpedowcem, który też w całym pędzie najechał na pancernik „Brennusa“. Ci, z załogi „La Framée“, którzy spali zamknięci w kabinach, wszyscy utonęli. Komendant jej energicznie kierował ratunkiem, odrzucił zaś ratunek dla samego siebie wołając: „Odwagi! starajcie się wszystkich uratować, Adieu“. Po trzech minutach „La Framée“ poszła na dno.

**Paryż,** 16 sierpnia. *Echo de Paris* donosi, że powodem katastrofy, jaka spotkała okręt do burzenia torpedowców, „La Framée“, było to, iż przyrządy sygnałowe źle funkcyonowały.

**Paryż,** 16 sierpnia. W Bordeaux odbyło się zgromadzenie palaczy i robotników, zajmujących się wyładowywaniem węgla, które postanowiło ogólny strejk. Marynarze i palacze w Dunkierce zastrejkowali także.

**Paryż,** 16 sierpnia. *Figaro* donosi, że podczas wczorajszego wypadku na linii tramwaju konnego 35 osób odniosło obrażenia, w znacznej części lekkie.

**Bilbao,** (w Hiszpanii) 16 sierpnia. W kościele Matki Boskiej w Pegonie powstała w skutek spadnięcia palącej się świecy wielka panika, podczas której jedną kobietę uduszono, inną ciężko raniono; prócz tego wiele jeszcze osób doznało lżejszych i cięższych obrażeń.

---

## Wypadki w Chinach.

**Wiedeń,** 16 sierpnia. Austro-węgierski okręt wojenny „Marya Teresa“ przybył już do Czifu. Według doniesienia z tego okrętu, linia kolejowa do Tangku jest znowu wolną od zagrożenia ze strony Chińczyków. Wysadzony przez okręt oddział austro-węgierski piechoty marynarki połączył się dnia 10 sierpnia w Tientsinie ze sprzymierzonemi wojskami, które posuwają się naprzód i ścigają umykającego nieprzyjaciela. Sprzymierzeni liczyli na pomoc obiecaną im przez przyjaźnie dla Europy usposobionego księcia Chenga.

Wedle telegramu z okrętu „Zenta“, kolumna spiesząca na odsiecz była dnia 10 sierpnia tylko o 27 mil od Pekinu oddalona.

**Budapeszt,** 16 sierpnia. Od węgierskiego misyonarza Wilfingera, o którym mówiono, że już umarł, przyszedł list do kanonika Illesa, w którym Wilfinger pisze, że ma się wprawdzie jeszcze dobrze, ale każdej chwili musi być przygotowany na śmierć męczeńską z rąk Bokserów.

**Berlin,** 16 sierpnia. Dzienniki wieczorne donoszą, że nadeszło już oświadczenie rządu francuskiego, zgadzające się na nominacyę hr. Walderssego naczelnym wodzem wojsk sprzymierzonych w Chinach

**Berlin,** 16 sierpnia. *Biuro Wolfa* donosi, że krążowniki „Schwalbe“ i „Seeadler“ otrzymały rozkaz wpłynięcia do portu w Shanghaju.

*Biuro Wolfa* donosi z Tien-tsinu dnia 8 sierpnia: Koło Yang-tsin (stacya przed Pekinem) Chińczycy pilnowali tylko kolei żelaznej i po słabym oporze cofnęli się do Hsi-ku.

**Petersburg,** 16 sierpnia. Z Pekinu nadeszło doniesienie, że w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia Chińczycy rozpoczęli na nowo bombardowanie poselstw. Cudzoziemcy byli zaopatrzeni w żywność tylko do 8 sierpnia.

**Petersburg,** 16 sierpnia. O organizacyi wojsk sybirskich donoszą, że wszystkie tam znajdujące się wojska tworzyć będą razem 3 korpusy. Jeden korpus wojsk lądowych będzie nowouformowanym.

**Petersburg,** 16 sierpnia. Według nadesłanych tutaj wiadomości, pod Moche ukazały się bandy chińskie, wskutek czego załoga w Pokrowce została wzmocnioną. W Mongolii nastąpiła koncentracya wojsk wzdłuż rossyjskiej granicy. Załogi strażnic znacznie powiększono.

**Rzym,** 16 sierpnia. Poseł włoski w Pekinie donosi pod datą 9 sierpnia, że posłom tamtejszym zakomunikowano wiadomość o poruczeniu Li-Hung-Czangowi wdrożenia rokowań pokojowych. Chińczycy tymczasem w dalszym ciągu ostrzeliwają poselstwo angielskie.

**Paryż,** 16 sierpnia. Delcassé otrzymał depeszę od posła francuskiego w Pekinie Pichona z daty 9 sierpnia, w której powiedziano, że Czunglijamen zawiadomił posłów w Pekinie, iż Li-Hung-Czangowi polecono rozpoczęcie rokowań pokojowych. Należy jednak zapytać, jak można się zapuszczać w rokowania, zanim ciało dyplomatyczne nie otrzyma napowrót swoich praw, i zanim wojska nieprzyjacielskie opuszczą terytorya poselskie. Jeżeli zaś rokowania te przeszkodziły marszowi sprzymierzonych do Pekinu, to posłowie są w niebezpieczeństwie wpadnięcia w ręce Chińczyków. Jesteśmy — kończy się depesza — skazani na tak małe racye jedzenia jak podczas stanu oblężenia; na razie mamy jeszcze końskie mięso, ryż i chleb, które nam wystarczą na 15 dni.

**Paryż,** 16 sierpnia. *Gaulois* donosi, że na wtorkowej radzie gabinetowej zapadła uchwała, wyrażająca zgodę Francyi na nominacyę hr. Waldersee.

**Paryż,** 16 sierpnia. Na wystawie paryskiej w grupie II. następujący wystawcy z Austro-Węgier otrzymali odznaczenia: Wyróżniono występujących *hors concours:* Franciszka Pausingera, Bernatzika i Brozika; *grand prix* otrzymał: Ililt; złote medale: Angeli, Mehoffer, Czok i Laskin; prócz tego przyznano większą ilość medali srebrnych.

**Haga,** 16 sierpnia. Poseł holenderski w Pekinie donosi szyfrowaną depeszą, że wszyscy Holendrzy w Pekinie są w dobrem zdrowiu.

**Londyn,** 16 sierpnia. *Daily Express* donosi z Hong-Kong pod datą wczorajszą, jakoby sprzymierzeni dnia 13 b. m. doszli do Pekinu.

*Daily Telegraph* ogłasza telegram z Waszyngtonu z daty wczorajszej, podług którego tamtejsze władze sądzą, że sprzymierzeni są już w Pekinie.

*Times* donosi z Shanghaju, że tamtejszy wicekról wystosował dnia 10 b. m. do rządu angielskiego telegram z prośbą o cofnięcie rozkazu, aby wojska indyjskie wylądowały w Shangaju. Jakkolwiek wicekról odwołał później swą prośbę, aby przynajmniej uniknąć wylądowania wojsk sprzymierzonych, rząd angielski zarządził, aby w tej sprawie oczekiwać dalszych rozkazów.

**Londyn,** 16 sierpnia. Admirał Bruce donosi z Taku, że sprzymierzeni znajdują się w oddaleniu 27 mil od Pekinu; trafiają oni na mały opór, gdyż Chinczycy za zbliżeniem się ich, opuszczają natychmiast swoje pozycye obronne.

**Londyn,** 16 sierpnia. Poseł chiński przesłał ministerstwu spraw zagranicznych depeszę, wedle której posłowie w Pekinie jeszcze przed dwoma dniami mieli się dobrze.

**Londyn,** 16 sierpnia. Telegram z Taku z dnia 8 b. m. donosi, że dowódcy wojsk sprzymierzonych po zdobyciu Yang-tse-kianga postanowili marsz na Pekin dalej prowadzić. Inny telegram donosi, że korpus ekspedycyjny znajduje się już w oddaleniu 25 kilometrów od Pekinu.

**Londyn,** 16 sierpnia. Sekretarz parlamentarny Brodrick wygłosił wczoraj w Whitley mowę, w której omawiał taktykę obecnego gabinetu i wspomniał, że nowe wybory są niedaleko. W sprawie zajść w Chinach — powiedział — mimo wszystko co mówią, — rząd angielski jest zdecydowany użyć wszelkich środków, zmierzających do obrony interesów Anglii. Wylądowanie wojsk angielskich w Shanghaju ma na celu ochronę tamtejszych poddanych przeciw anarchii i bezprawiu. W ostatnich dniach sytuacya w Chinach jest bardziej zadowalniającą, aniżeli przed kilku dniami. Wojska sprzymierzone stoją już — zdaje się — blisko Pekinu; niech wie rząd chiński, że on i władze chińskie odpowiedzialne są w obec mocarstw za wszystko, co się stanie. Każdy z zadowoleniem dowiedział się o nominacyi poważnego i doświadczonego generała na wodza sprzymierzonych wojsk w prowincyi Czik, tak, jak wszystkie mocarstwa chętnie na to się zgodziły. Interesa Anglii równe są w znacznej mierze interesom niemieckim. Należy się spodziewać, że pomiędzy wszystkimi żołnierzami panować będzie koleżeństwo i zgoda. — Brodrick wyraził w końcu radość z powodu, że admirał angielski i angielski konsul generalny doznają poparcia ze strony wicekróla w dolinie Yyng-tse-kiangu. Należy się spodziewać, że usiłowania zjednoczonych mocarstw około przywrócenia pokoju i porządku w Chinach osiągną trwały skutek.

**Waszyngton,** 16 sierpnia. Depesza Chaffego z Natow donosi, że trafił on tylko na słaby opór. Droga do Natow jest najgorszą częścią drogi z Tientsinu do Pekinu.

**Shanghaj,** 16 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Sobotnia eksplozya w tutejszym chińskim magazynie prochowym nie ma większego znaczenia. Ofiar w ludziach nie było żadnych.

**Shanghaj,** 16 sierpnia. Przybyłe tu z Hongkongu wojska angielskie nie mogły wysiąść na ląd z powodu oporu wicekróla. Postawę wicekróla przypisują tu wpływowi francuskiego i rossyjskiego konsula. Seymour czeka na instrukcye swojego rządu.

**Hongkong,** 16 sierpnia. Chińczycy z wielką uwagą śledzą roboty przy rozszerzaniu fortyfikacyj w Kantonie. Według wiadomości, pochodzących od Chińczyków, forty „Boyur“ otworzą niezawodnie ogień, jeżeli w porcie jeszcze więcej gromadzić się będzie europejskich okrętów wojennych. Obawiają się, że najmniejszy powód może doprowadzić do rozlewu krwi.

**Hong-Kong,** 16 sierpnia. Przygotowania wojenne w Kantonie trwają dalej. Fortyfikacye koło Whampsa są już gotowe, a wzdłuż rzeki założono miny.

**Tokio,** 16 sierpnia. Japończycy byli w dniu 12 sierpnia w odległości 10 mil od Pekinu, obsadzili mianowicie miejscowość Tung-fu.

---

## Anglia i Transvaal.

**Londyn,** 16 sierpnia. *Daily Mail* donosi z Laurenzo Marquez z daty wczorajszej, że ambulans rossyjski, złożony z 35 osób, mężczyzn i kobiet, który przybył tam dnia 14 b. m., został odwołany w celu udania się do Chin.

*Daily Telegraph* donosi z Durbanu pod datą wczorajszą, że generał Buller w marszu do Barberton został zaatakowany.

**Kapstadt,** 16 sierpnia. W parlamencie odrzucono 46 głosami przeciw 38 wniosek Stauera, żądający wybrania komisyi dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie sądzenia powstańców. Schreiner głosował po stronie rządu, który uzyskał nadspodziewanie znaczną większość.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 16 sierpnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 663 75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 682·—, Akcye Anglobanku 276 50, Akcye Unionbanku 550·—, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 492·50, Akcye Bodencredit 858·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 641 —, Akcye Kolei państwowych 655·—, Akcye Kolei Południowej 108·50, Akcye Tramway *A)* 281·—, Akcye Tramway *B)* 275·—, Akcye Kolei Elbethal 459·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 527·50, Akcye Alpiny 452·50, Akcye Rima Muranyi 514·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1786·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 287·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·80, Renta majowa 97·75, Austryacka Renta koronowa 97·40, Węgierska Renta koron. 90 60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50. Losy tureckie 106·—, Marki 118·37, Ruble 255·50.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.

### COLOSSEUM THORNA

Od 16 sierpnia nowy wspaniały program. — **Covas**, akt sportowy. **Mariot**, humorysta. **Miss Galatée**, projekcye świetlne **Thaliane Trio**, szwedzki tercet wokalny. **Kelly**, żongler ekwilibr. **Krojanka**, subretka. **The de Filippis**, tancerze transformacyjni. **Steffen and Crebs**, komiczni bicykliści. Trupa akrobacka **Huebele** i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

### Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 14 sierpnia 1900

**53 — 60 — 33 — 45 — 56**

Następne ciągnienia odbędą się dnia 29 sierpnia i 12 września 1900.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 16 sierpnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. S Wasilewski z Morkuszowa, P. Brzozowska z Warszawy, A. Witosławski z Borszczowa, Z. Komarski z Oderbezgu. S. Wikonsky z Pragi, Z. Hamczewsky z Budapesztu, F. Iwonsky z Czech, W. Seiding z Londynu.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

## Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

| Pociągi posp. o godzinie | Pociągi osob. o godzinie | przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny] |
|---|---|---|
| | 12·05 | Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9). |
| 12·20 | | Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu. |
| 2·31 | | Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia. |
| | 3 35 | Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec. |
| | 6·10 | Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla. |
| | 6·20 | Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna. |
| | 6·46 | Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie). |
| | 7·45 | Z Janowa. |
| | 8·00 | Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów). |
| | 8·05 | Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu. |
| | 8·15 | Z Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 8·50 | Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu. |
| | 11·45 | Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla). |
| | 11·55 | Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa). |
| | 12·55 | Z Janowa. |
| | 1·15 | Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9). |
| 1.35 | | Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka. |
| 1·45 | | Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa. |
| 2 35 | | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów. |
| | 3·14 | Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta). |
| | 5·40 | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów. |
| | 5·45 | Z Krakowa. |
| | 5.55 | Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa. |
| | 6·00 | Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej. |
| | 7·24 | Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta). |
| | 8·28 | Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| 8·40 | | Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla. |
| | 8·50 | Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9). |
| | 9·23 | Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9) |
| | 9·45 | Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa. |
| | 10·00 | Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö. |
| | 10·15 | Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa. |
| | 10·30 | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec. |

**na dworzec „Podzamcze“**

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| | 3·12 | Z Podwołoczysk, Tarnopola. |
| | 7·40 | Z Tarnopola. |
| 2·20 | | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. |
| | 5·17 | „ „ „ „ |
| | 10·12 | „ „ „ „ |

| Pociągi posp. o godzinie | Pociągi osob. o godzinie | odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego] |
|---|---|---|
| 12·40 | | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina). |
| 2·51 | | Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy. |
| | 4·15 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora. |
| | 5·45 | Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie). |
| | 6·25 | Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia. |
| | 6·30 | Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów. |
| | 6·35 | Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor. |
| 8·30 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa. |
| | 8.40 | Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa. |
| | 9·00 | Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9) |
| | 9·15 | Do Janowa. |
| | 9·25 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy. |
| | 9.55 | Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor. |
| | 10·20 | Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| | 1·25 | Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta). |
| 1·55 | | Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów). |
| | 2·15 | Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta). |
| 2·45 | | Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna. |
| 2·55 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, |
| | 3·05 | Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9). |
| | 3·15 | Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9). |
| | 3·26 | Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9). |
| | 3·30 | Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia. |
| | 6·10 | Do Stanisławowa. |
| | 6·13 | Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 3/4 1901 codziennie). |
| | 6·30 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa. |
| | 6·50 | Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza. |
| | 7·10 | Do Tarnopola i Brodów. |
| | 7·25 | Do Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 7·48 | Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta). |
| | 9·12 | Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta). |
| | 10·50 | Do Czerniowiec, Itzkan. |
| | 10·40 | Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa. |
| | 11·00 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa. |

**z dworca „Podzamcze“**

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| | 6·43 | Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. |
| | 9·42 | Do Podwołoczysk. |
| 2·08 | | Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. |
| | 7·33 | Do Tarnopola. |
| | 11·23 | Do Podwołoczysk. |

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

## CENNIK
### lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. sierpnia 1900.

| | płacą walutą K. | h. | żądają koron. K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.) | 640 | — | 650 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.) | 350 | — | 360 | — |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron) | 421 | — | 425 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) | 531 | — | 539 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.) | — | — | 150 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a. | 480 | — | 500 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 K. | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 109 | 30 | 110 | — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 98 | 30 | 99 | — |
| „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 90 | 60 | 91 | 30 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 99 | -- | 99 | 70 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 92 | — | 92 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 91 | 50 | 92 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 91 | 50 | 92 | 20 |
| 4% los w 56 lat | 90 | — | 90 | 70 |
| **III. Obligi** za 100 K. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 95 | 50 | 96 | 20 |
| Bukow. funduszu propin. 5% wa. | — | — | 102 | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2em.) | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4½% (3em.) | 99 | 50 | 100 | 20 |
| Komunalne banku kr. (4em.) 4% | 92 | — | 92 | 70 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 92 | — | 92 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873 | 102 | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 90 | 50 | 91 | 20 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 89 | — | — | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.) | 69 | 50 | 72 | — |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.) | 127 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 30 | 11 | 45 |
| 20 frankówka | 19 | 20 | 19 | 40 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 254 | — | 258 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych. | 254 | 50 | 257 | — |
| 100 marek niemieckich | 118 | 20 | 118 | 80 |

bez kuponu bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. sierpnia 1900.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 97.70 | 97.90 |
| luty-sierpień | 97.70 | 97.90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 97.25 | 97.45 |
| kwiecień-październik | 97.25 | 97.45 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 171.— | 173.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 133.50 | 134 25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 161.— | 163.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 195 — | 196 — |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 194 — | 196.— |
| Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc. | 293.50 | 300.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116.15 | 116.25 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. | 97.40 | 97,60 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 93.— | 94.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 112.85 | 113.85 |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 493.— | 495.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 118.— | 118.70 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 94.— | 95.— |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 422.— | 422.25 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 94 90 | 95.60 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 94.50 | 95.20 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 95.25 | 96.25 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. | 94.45 | 95.45 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 94 — | 95.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 113.75 | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 114.95 | 115.15 |
| „ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr. | 90.45 | 90 65 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 98.— | 99.— |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 139.— | 140.— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 k.) | 158.50 | 159.50 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 k.) | 153.— | 159.— |
| **E. Obligacye** indenmizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 93.— | 93.70 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 90 85 | 91 85 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 250.50 | 253.— |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.— | 107.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc. | 91.75 | 92 75 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc. | 102 — | 103.— |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr. | 91.— | 91.90 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 95.75 | 96.75 |
| Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 89.50 | 90.50 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr. | 74.— | 75.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —.— | —.— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | 99.50 | —.— |
| Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 94.20 | 95.20 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 240.— | 242.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 234.— | 235.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 103.20 | 103.70 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 95.— | 95.40 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109.50 | 110.— |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 98.50 | 99.50 |
| „ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 90.75 | 91.75 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 90.50 | 91.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 91.75 | 92.75 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 91.— | 92.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 90.— | 90.20 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 99.20 | 100.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr. | 100.50 | 101.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 99.75 | 100.75 |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr. | 93.— | 93.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr. | 91.25 | 91.75 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 98.— | 99.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 105.— | 105.50 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 106.50 | 107.50 |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr. | 97.20 | 98.— |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4pr. | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4pr. | 97.60 | 98.60 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4pr. | 96 60 | 97.70 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr. | 86.50 | 87.— |
| Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.40 | 94.— |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 103.— | 103.60 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr. | 103.— | 103.50 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr. | 92.— | 92.50 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 12.60 | 15.60 |
| Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. | 384.— | 387.— |
| Clary 40 zł. mk. | 124.— | 126.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 62.— | 64.— |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 71.75 | 72.75 |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 46.50 | 49.50 |
| Palffy 40 zł. mk. | 131.50 | 133.50 |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł | 42.25 | 43 25 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 20.70 | 21.70 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 63.— | 65.— |
| Salma 40 zł. mk. | 170.— | 173.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 60.25 | 62.25 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 190.— | 192.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 130.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr. | 370.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 180.— | —.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | —.— | —.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 240 koron | 276.50 | 277.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2585.— | 2590.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 682.— | 684.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 1400.— | 1405.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 642.— | 643.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 356.— | 364.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 414.50 | 415 50 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 1705.— | 1710.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 550.50 | 551.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 258.50 | 259.50 |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 258.50 | 259.50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 390.— | 400.— |
| „ „ „ akcye zakład 200 zł | 284.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 6120.— | 6130.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 528 — | 528.50 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 406.— | 410.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 768.— | 772 — |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 920.— | 923.— |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | 950.— | 970 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 450.50 | 451.50 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1786.— | 1800.— |
| Schodnicy 500 kor. | 1610.— | 1620 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 435.— | 445 - |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 118.40 | 118 60 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 242.60 | 242.75 |
| Paryż za 100 fran. | 96.40 | 96 52 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 90.25 | 90.45 |
| Francuskie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 95 75 | 95 95 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.47 | 11 51 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.32 | 19.34 |
| 20-markówka | 23.65 | 23.73 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 118.40 | 118.55 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 90 30 | 90.50 |
| Ruble | 2.55 | 2.56 |

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. cz. E. 260/00 (5) (6729 3—3)

Na żądanie Eisiga Raaba, odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 648 i lwh. 649 ks. gr. gminy Krakowiec objętych, Leona Elstra w pięciu ósmych, zaś Zygmunta Elstra w trzech ósmych częściach własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 10560 kor.

Najniższa cena wynosi 5280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 28. lipca 1900.

L. cz. E. 723/00 (6) (6725 3—3)

Zobowiązana nieobjęta masa spadkowa po Mechlu Heifermanie przez kuratora adw. dra Trachtenberga w Kołomyi.

Na żądanie Riwena Heifermana w Słobodzie rungórskiej, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) realności lwh. 891 ks. gr. gm. Osław biały, składającej się z parc. gr. 3975/1, 4326, 4344/2, 4345/1, 4391/1, 4392/2, 4393/1 i 4438 i b) 1/4 część realności lwh. 506 ks. gr. gm. Osław biały, składającej się z parc. bud. 309 z młynem wodnym.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 920 kor., b) na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 613 kor. 33 hal., ad b) 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych, dla wzmiankowanych nieruchomości i części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. E. 1397/98 (32) (6806)

Dnia 23. sierpnia 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, relicytacya realności lwh. 527 gm. Tłumacz.

Realność oceniono na 741 kor. 56 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 370 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. E. 40/99 (8) (6804 1—3)

Na żądanie Towarzyswa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) 3/48 części ciała hip. lwh. 17, II.) 15/480 lwh. 18, III.) 15/960 lwh. 19, IV.) całego ciała lwh. 20, V.) 5/10 części ciała lwh. 21, VI.) 15/960 lwh. 182, VII.) 10/50 lwh. 291.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2716 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 52 kor. 40 hal., ad II. 36 hal., ad III. 20 hal., ad IV. 1754 kor. 64 hal., ad V. 1 kor. 32 hal., ad VI. 60 hal., ad VII. 1 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 10. czerwca 1900.

L. cz. E. XIV. 1430/00 (3) (6803)

Na żądanie dra Henryka Sokołowskiego, lekarza w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Kriegera, odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56 w Krakowie, licytacya realności lwh. 903 w Krakowie objętej, składającej się z parceli budowlanej lk. 1283 w obszarze 396 $m^2$ i z parceli ogrodowej lk. 1123 w obszarze 68 $m^2$.

Przynależytości nie ma żadnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34460 kor.

Najniższa cena wynosi 22973 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 29. lipca 1900.

L. cz. E. 156/00 (2) (6754)

Na żądanie Izraela Pressera, odbędzie się dnia 13. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu, licytacya realności lwh. 19 gm. Korczyna, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, chlewa i krowy czerwonej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1781 kor. 64 hal., przynależności zaś na 539 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1472 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. E. 69/00 (5) (6756 1—2)

Dnia 13. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie w Grzymałowie, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 1341 i 1/3 części realności objętej lwh. 1081 gm. Grzymałów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 968 kor.

Najniższa cena wynosi 484 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 30. maja 1900.

L. cz. E. 536/00 (7) (6837)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 3. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 505 gm. kat. Łańcut, Marku a i Beili Heny Zwieblów własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24000 kor.

Najniższa cena wynosi 12000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 3026/99 (14) (6343)

Dnia 28. września 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tut. licytacya realności lwh. 124 gm. Przemyśl, Anny i Mauryceg Krugów własnej.

Realność tę oceniono na 130.796 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 65.398 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Glanz w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. E. 159/00 (5) (6829)

Dnia 4. września 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 144 gm. Brzana górna, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5753 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 3928 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie inaczej roszczenia tego rodzaju niemogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 27. lipca 1900.

L. cz. E. 160/00 (5) (6829)

Dnia 4. września 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 145 gm. Brzana górna.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 1174 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 783 kor. 6 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta, może każdy chęć kupna mający, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w godzinach urzędowych.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na tej realności bądź już istnieją, bądź w toku powstaną, zawiadamiane będą przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 27. lipca 1900.

(6826 1—3)

L. cz. E. 839/00 (3), E. 790/00 (2), E. 417/00 (2), E. 886/00 (2), E. 899/00 (2)

Na żądanie Tow. zalicz. w Brzozowie, Schulima Laufera, Agnieszki Górskiej, Salamona Schertza i Szymona Parnesa, odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Brzozowie, licytacya a) całej realności whl. 569 i połowy realności whl. 572 gminy Przysietnica, Antoniego Rachwała własnych, b) połowy realności whl. 124 gminy Brzozów, Juliana Koraba własnej, c) połowy realności whl. 86 i 1/4 części realności whl. 87 ks. gr. gm. Dydnia, Jana Milczanowskiego własnych, d) połowy realności whl. 309 gminy Jasienica, Jana Snieżka własnej, e) 1/6 części i 1/10 części realności whl. 296 gminy Humniska, Józefa Kwiatka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 380 kor., ad b) na 370 kor., ad c) na 530 kor., ad d) na 235 kor., ad e) 139 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 253 kor. 32 hal., ad b) 246 kor. 66 hal., ad c) 353 kor. 32 hal., ad d) 117 kor. 25 hal., ad e) 92 kor. 76 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 11. lipca 1900.

L. 1870/900 (6807 2—3)

Ogłoszenie.

W c. k. głównej Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 23. sierpnia r. b. o godz. 10 przed południem licytacya za pomocą pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy węgli kamiennych a w dniu 29. sierpnia b. r. o godz. 10 przed południem na dostawę desek na rok 1901.

Bliższe warunki przejrzeć można w tejże c. k. głównej Fabryce tytoniu.

C. k. główna fabryka tytoniu w Krakowie.
Kraków, dnia 13. sierpnia 1900.

L. 2387. (6711 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Wieliczki podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi i poboru należytości propinacyjnej tudzież prawa poboru dodatku gminnego w mieście w Wieliczce wraz z Lednicą dolną i Mierżączką na lat 6 t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1906 jak również celem poddzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych w powiecie sądowym wielickim z wyłączeniem gminy Lednicy niemieckiej i Zabawy na lat 4 t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1904, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1900 w godzinach urzędowych przed południem do godziny 12 w biurze Magistratu tutejszego druga publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecnie pobierany czynsz dzierżawny a mianowicie:

| | |
|---|---|
| a) z dzierżawy prawa propinacyi kwotę . . . . | 20.000 K. — h. |
| b) z dzierżawy prawa poboru opłat gmin. od wprowadzonych w obręb miasta trunków . . . . | 22.337 „ 08 „ |
| c) za prawo poboru opłat krajowych konsumcyjnych | 9.000 „ — „ |
| Razem . . . | 51.337 K. 08 h. |

od której wyżej licytować się będzie.

Oferta wniesiona zaopatrzona stemplem na 1 kor. winna zawierać:

a) wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego z prawa propinacyi, z prawa poboru dodatku gminnego i z prawa poboru dodatku krajowego konsumcyjnego, ma być w każdej tej gałęzi osobno w ofercie wpisana słownie i cyframi;

b) wadyum od ceny wywołania w wysokości 10% ma być albo w gotówce lub w papierach publicznych wartościowych według nominalnej wartości do oferty dołączone;

c) oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyjne dokładnie są znane i że się tymże w zupełności poddaje wpisane i własnoręcznym podpisem zaopatrzone;

d) nareszcie, jeżeliby dzierżawca nie mieszkał w Wieliczce, ma być w ofercie dokładny adres zamieszkania podany.

Oferty według tej formy sporządzone będą w dniu wyżej wymienionym do godziny 12-tej w południe przez komisyę licytacyjną przyjmowane.

Według tej formy nie sporządzone i później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Reszta warunków licytacyjnych może być w kancelaryi Magistratu każdego czasu w godzinach urzędowych przeglądana.

Magistrat król. wol. gór. miasta

Wieliczka, dnia 7. sierpnia 1900.

Burmistrz:
Dr. Z. Miczyński.

---

L. cz. E. XVII 1142/98 (52) (6812 1—3)

Ogłoszony w nr. 170, 171 i 172 edykt licytacyjny realności pod lkons. 305¾ prostuje się w ten sposób, że licytacya tej realności odbędzie się nie dnia 29. lecz 26 września 1900 godz. 10 rano w sali nr. I tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, 2. sierpnia 1900.

---

L. 1520 (6606 1—2)

AWIZO.

Zwraca się uwagę na obwieszczenie c. i k. Ministerstwa wojny oddział 13, l. 1520 z dnia 27. lipca 1900, dotyczące się zaopatrzenia wojska w przedmioty ubiorowe i zbrojowe ze skóry na rok 1901 w drodze drobnego przemysłu w dzienniku L. 184 dnia 12. sierpnia 1900 ogłoszone.

Lwów, w sierpniu 1900.

Z c. i k. Intendantury 11 korpusu.

# Konkursa.

L. 391.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej mieszanej w Bohorodczanach. Język wykładowy polski. Od kompetentów wymaganem jest uzdolnienie do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego. Do posady tej przywiązane są pobory III. klasy płac.

II. Na posadę młodszego nauczyciela (ki) szkoły 2-klasowej w Bohorodczanach Starych. Język wykładowy ruski.

III. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w Babczem, Bitkowie, Chmielówce, Grabowcu, Hlebówce, Horocholinie I., Jabłonce, Kosmaczu, Kryczce, Lesiówce, Maniawie, Markowej, Niewoczynie, Pochówce, Porohach, Rakowcu i Staruni.

Do posad pod II. i III. przywiązane są pobory IV. klasy płac.

Oprócz tych posad jest do obsadzenia kilka wolnych posad nadetatowych. Wszystkie z językiem wykładowym ruskim.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bohorodczanach najdalej do dnia 15. września 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bohorodczany, dnia 15. lipca 1900.

---

L. 614.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. W szkole 6-klasowej męskiej w Zbarażu na posadę młodszego nauczyciela z poborami III. klasy płac.

II. W szkołach 1-klasowych z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem w Dobrowodach, Hniliczkach, Jacowcach (174 K w naturaliach), Klimkowcach, Szelpakach (202 K w naturaliach), Starym Zbarażu.

Od kandydatów starających się o posadę pod I. wymaga się prócz kwalifikacyi w obu językach krajowych także uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15. września b. r.

Zbaraż, dnia 16. lipca 1900.

---

L. 393 (6808 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie jest z początkiem roku szkolnego 1900/1901 do obsadzenia jedna posada asystenta dla rysunków zawodowych i budowniczych.

Do posady tej, która nadaną będzie na przeciąg lat dwóch, przywiązaną jest roczna remuneracya w wysokości 1200 koron.

Od kandydatów wymaga się ukończonych studyów politechnicznych na wydziale budownictwa.

Podania zaopatrzone w odnośne świadectwa z odbytej nauki, metrykę urodzenia i krótki opis przebiegu życia, oraz świadectwo moralności, wnosić należy do Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1900.

Dyrekcya c. k. Państwowej szkoły przemysłowej.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1900.

---

L. 2443 (6846)

Konkurs.

W etacie sług c. k. Zarządów salinarnych opróżnioną została posada starszego dozorcy kopalni, ewentualnie posada starszego sztajgra, względnie posada sztajgra

Pobory z temi posadami połączone, są wymienione w „statucie poborowym“ c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24. listopada 1899 l. 53.111 udzielonem rozporządzeniem c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 7 grudnia 1899 l. 133.302 mianowicie:

1. Z posadą starszego dozorcy kopalni płaca I. klasy rocznych 1400 K. z prawem posunięcia po 5 latach do wyższych stopni 1500 i 1600 K., z posadą starszego sztajgra płaca II. klasy rocznych 1100 K. i pięcioleciami 1200 i 1300 K., z posadą sztajgra płaca III klasy rocznych 800 K. i pięcioleciami 900 i 1000 K.,

2. dodatek aktywalny w unormowanych ces. rozporządzeniem z dnia 19 sierpnia 1899 (dz. u. p. Nr. 159) §. 10 procentach płacy,

3. ewentualny dodatek starszeństwa wedle §. 5 wyż przytoczonego ces. rozporządzenia w rocznej kwocie 100 względnie 200 K.,

4. ekwiwalent na ubiór służbowy rocznych 50 K.

5. systemizowany deputat soli,

6. upoważnienie do zakupienia dla własnego domowego użytku za pół ceny zakładowej ze składów salinarnych węgla kopalnego rocznie do wysokości 67 q.

7. bezpłatna opieka lekarska i medykamenta wedle obowiązującego statutu,

8. służbowe pomieszkanie bezpłatne tylko wtenczas udzielone zostanie, jeżeli jest do dyspozycyi i jeżeli przełożony c. k. zarząd salinarny uzno za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o wymienione posady, mają wnieść najdalej do 15 września 1900, podania w przepisanej drodze do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, wykazując, że zadość uczynili obowiązkowi stawienia się do wojska, względnie służbie prezencyjnej, że dokładnie władają po polsku i niemiecku w mowie i piśmie, że ukończyli szkołę górniczą, a świadectwem lekarza salinarnego, że są zupełnie zdrowi i do służby kopalnianej zdolni.

Należycie kwalifikowanym i certyfikowanym podoficerom przysługa pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Od kompetenta ze służby prywatnej, wymaganą będzie w razie uwzględnienia jego podania, służba na próbę przez I rok. Gdyby z tej służby próbnej przełożony Zarząd nie był zadowolniony, nastąpi po roku, względnie i wcześniej, tegoż uwolnienie ze służby salinarnej.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 12. sierpnia 1900.

---

L. 1289 (6768 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminy Jaryczowa nowego rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 600 kor.

Do lekarza miejskiego należy także oględziny bydła, mięsa i ciał pośmiertnych. Lekarz miejski obowiązany jest udzielać biednym pomocy lekarskiej bezpłatnie.

Od kandydata wymaga się dyplomu doktora wszech nauk lekarskich i świadectwa odbytej 2-letniej praktyki lekarskiej.

Podania udokumentowane wnieść należy do Zwierzchności gminnej najdalej do dnia 21 września 1900.

Zwierzchność gminna.

Jaryczów nowy, 10 sierpnia 1900.

---

L. 2621 (6847 1—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej miasta Oświęcimia z dnia 10 sierpnia 1900 l. 2621, rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady sekretarza gminnego i kasyera w jednej osobie przy urzędzie gminnym miasta Oświęcimia, z płacą roczną 1600 koron, dodatkiem służbowym w kwocie 200 koron i dwoma pięcioleciami po 100 kr.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem,

2. świadectwem z egzaminu na sekretarza gminnego, przepisanego rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 l. 25.422 Dz. ust. i rozp. kraj. nr. 88 i świadectwem egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej.

3. świadectwem z jednorocznej praktyki przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych,

4. świadectwem zdrowia,

5. świadectwem moralności i nieskazitelnego charakteru,

6. biegłością polskiego i niemieckiego języka w słowie i piśmie.

7. metryką urodzenia z nieprzekroczonego 40 roku życia.

Posada powyższa nowo wstępującym nadaną zostanie na rok prowizorycznie, zaś po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Pierwszeństwo otrzymają kandydaci, którzy wykażą się osiągniętem wyższem wykształceniem.

Podania wnosić należy najpóźniej do końca września 1900 na ręce Zwierzchności gminnej w Oświęcimie.

Przyjęcie ze względu na połączony urząd kasyera gminnego nastąpi za złożeniem kaucyi w kwocie 1200 koron.

Magistrat miasta.

Oświęcim, dnia 13 sierpnia 1900.

Burmistrz.

# Upadłości.

L. cz. S. 3/00 201 k. k. (6733 3—3)

Ogłoszenie.

W sprawie konkursowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie do likwidacyi zgłoszonych dotąd i jeszcze zgłosić się mogących wierzytelności, wyznacza się termin na 22. sierpnia 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ropczyce, 7. sierpnia 1900.

Komisarz konkursowy.

# Kuratele.

L cz. L. 18/00 4 (6736 2—3)

Atoniego Ruczaka z Wyszatyc uznano za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Wojciecha Musaka w Wyszatycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 21. lipca 1900.

---

L. cz. P. 21/00 11 (6708 2—3)

W miejsce zmarłego Ołeksy Makowejczuka, ustanowiono Wasyla Oryszczuka z Tułukowa kuratorem dla marnotrawcy Wasyla Mokrija Michajła z Tułukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 18. lipca 1900.

---

L. cz. P. 127/00 2 (6731 2—3)

Fedzio Syczyk z Toustobab uznany marnotrawcą a kuratorem jego Jan Listwan z Toustobab

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 12. czerwca 1900.

---

L. cz. L. 13/00 4 (6697 2—3)

Tymko Bojczuk syn Kieryły z Mościsk, uznany umysłowo chorym, kuratorem Demian Sorochtej z Mościk.

C. k. sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 8. maja 1900.

---

L. cz. IV 316/96 12 (6704 2—3)

Marya Pocian córka Marcina z Tarnowicy polnej umysłowo chora.

Kuratorem Spirydion Pocian z Tarnowicy polnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz,, dnia 17. lipca 1900.

---

L. cz. L. 3/00 6 (6730 2—3)

Fedko Socha z Kuryłówki uznany został marnotrawcą a kuratorem tegoż ustanowiony Jan Krzywka z Kuryłówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 6. czerwca 1900.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IX. 1121/97 52/XII. (6401 3—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że dr. Teofil Szotowicz zmarł 19. stycznia 1897 w Czarnewsi, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Szotowicza, Jana Szotowicza, Franciszka Szotowicza nie jest znane, wzywa się ich, by w przeciągu 3 miesięcy, licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie, zostanie przeprowadzony przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem p. dr. Tadeuszem Kwiecińskim, adw. w Krakowie.

Kraków, 24. czerwca 1900.

---

L. cz. T. 5/00 1 (6480 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na żądanie Mirosława Mereny zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem wrzekomo przez tegoż zagubionej karty wkładkowej jasielskiej kasy oszczędności oznaczonej Nr. 5103 na rzecz Mirosława Mereny wystawionej a na kwotę 203 kor. 41 hal. opiewającej i wzywa niniejszem edyktem posiadacza tejże karty, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej licząc, tem pewniej pretensye swe do tejże zgłosił, ileże w razie przeciwnym karta wkładkowa powyżej opisana na żądanie ponowne proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. C. 220/00 1 (6779 2—3)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Adolfa Marszyckiego a to: Wandzie z Chumickich Swiechło, Stanisławowie Chumickiemu, Kamili Chumickiej, Klementynie Niżankowskiej, tudzież Wandzie, Ewelinie, Maryi Emilii, Władysławowi i Julianowi Niżankowskim wniósł Jędrzej Sak skargę o uznanie prawa własności do parcel gr. 1505 whl. 901 gminy katastralnej Budzanów.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 17. września 1900 o godz. 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator p. Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie będzie ich zastępował dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 1. sierpnia 1900.

---

L. cz. C. I 129/00 (1) (6791 2—3)

Przeciw Józefowi Koziej, byłemu sekretarzowi gminnemu i ogladaczowi bydła w Oleszycach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego, oddział I w Lubaczowie przez gminę Oleszyce miasto zastąpioną przez burmistrza Kornela Futowskiego pozew o zopłatę kwoty 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11. września 1900 godz. 9 rano w sali nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kozieja ustanawia się p. Józefa Howorkę adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Lubaczów, dnia 4. lipca 1900.

---

L. cz. T. II 2/99 4 (6542 2—3)

Ś. p. Annie Teofili 2 im. z hr. Krasickich Drohojewskiej w Tomaszowicach toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie w sprawie amortyzacyi zaginionego z posiadania Rebeki 1o Kroo 2o Blausteinowej wekslu z daty Tomaszowice 22 września 1862 na kwotę 1200 zł. opiewającego przez Annę Teofilę 2 im. hr. Drohojewską akceptowanego ma być doręczoną uchwała z dnia 7. listopada 1899 l. cz. T. II. 2/99 1, którą wdrożono postępowanie amortyzacyjne.

Ponieważ niewiadomo gdzie spadkobiercy i inni prawonabywcy śp. Anny Teofili 2 im. hr. Drohojewskiej przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Psarskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 27. lipca 1900.

---

L. cz. Cm. II 3/900 3 (6500 3—3)

Nieobecnym Abrahamowi Izakowi Weithorn i Róży Weithorn przedtem w Zamarstynowie ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 12. czerwca 1900 l. cz. Cm. II 3/00 1 wskutek prośby Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie na sumę 1300 kor.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Abrahama Izaka i Róży Weithorn kuratorem adw. dr. Marcin Samuel Horowitz we Lwowie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 27. lipca 1900.

---

L. cz. A. 309/98 2 (6462 3—3)

Dla nieznanej z miejca pobytu Rysi West, zam. Glasgar, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Włodzimierza Lewickiego w Kozowej, a ją wzywa się edyktami w myśl §. 131 pat. niesp. do zgłoszenia się po spadek niniejszy w przeciągu jednego roku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 4. grudnia 1898.

---

L. cz. IV 236/88 7 (6438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że po zmarłym w Dołhołuce 3 października 1877 z pozostawieniem kodycylu Ignacym bar. Kannenwurfie nie wszyscy dziedzice tego spadku są wiadomi, przeto ustanawia sąd tutejszy jako władza spadek pertraktująca kuratora spuścizny w osobie p. dr. Oleśnickiego adwokata w Stryju i wzywa dziedziców niewiadomych z urzędu za pomocą edyktu z tem ostrzeżeniem, iż zgłosić się mają w przeciągu roku jednego, oraz wnieść oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie pertraktowanym z tymi, którzy się oświadczyli dziedzicami, oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i będzie w miarę ich roszczeń przyznanym, zaś część spadku nieobjęta lub jeżeli nikt się nie oświadczy dziedzicem, cały spadek zostanie zabrany przez Państwo jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, 27. stycznia 1900.

---

L. cz. IV 207/94 3 (6509 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi na skutek wniosku o uznanie Maryi Piaseckiej zamężnej Klein za zmarłą ogłasza, że Marya Klein urodzona Piasecka z Myślenic córka Jędrzeja i Zofii ze Schlaków Piaseckiej urodzona dnia 13 września 1820 około 60 lat temu wydaliła się z Myślenic do Kut, gdzie dnia 18 stycznia 1846 wyszła za mąż za Filipa Georga Kleina z zawodu kapelusznika, następnie w roku 1866 z Kut w niewiadome miejsce się wydaliła i dotąd o jej życiu i miejscu pobytu niema żadnej wiadomości, a oraz wzywa się każdego, ażeby sądowi lub jej kuratorowi ustanowionemu w osobie adw. dr. Hauslicha w Kutach o niej dał wiadomość tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie, sąd wyda rozstrzygnienie na wniesioną prośbę o uznanie jej za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. lipca 1900.

---

L. cz. T. 41/00 2 (6432 3—3)

Wzywa się posiadacza $4^1/_2$ procentowej książeczki wkładkowej miejskiej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 11 589 tom XIX pag. 338 na 160 kor. na imię Heubergera opiewającej, aby takową przed upływem 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po upływie powyższego terminu powołana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie podającego Dawida Heubergera za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 czerwca 1900.

---

L. 81.970.

Obwieszczenie.

Król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z 9. sierpnia b r. 64.624 wzbroniło przywozu do Węgier świń z galicyjskich politycznych powiatów Brzozów, Drohobycz, Gorlice, Jasło, Sambor z powodu zawleczenia pomoru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. sierpnia b. r. 29437.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. sierpnia 1900.

---

L. cz. C. II. 76/00 (6823)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Orszulakowi, wniósł Konstanty Tylka z Nowego Bystrego pozew o zeznanie do intabulacyi zdolnego kontraktu kupna sprzedaży.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 20. września 1900 godzina 9 rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Massatsch w Czarnym Dunajcu, będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 30. lipca 1900.

---

L. cz. C. I. 109/00 1 (6737 1—3)

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Iwaszków ze Streptowa, wniósł Iwan Kafluk, rolnik ze Streptowia pozew o zapłatę sumy 220 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 4. września 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Mikołaj Nos w Streptowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., 24. lipca 1900.

---

L. cz. C. 145/00 1 (6840)

Przeciw Katarzynie Antosz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Wasyla Antosza, syna Olecha, sługę skarbowego w Cieplicach pozew o uznanie prawa własności do 33/90 części realności whl. 12. gm. Cieplice, unieważnienie wpisu i oddanie tych części realności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 17. września 1900 o 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Antosz, ustanawia się Onyszka Fedurka w Cieplicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Antosz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 17. lipca 1900.

---

L. cz. C VI. 64/00 1 (6838 1—3)

Przeciw Michałowi Federkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Józefa Pietraszka pozew o własność parc. grunt. 6937, 6938, 6939, 6940, 6941, 6942 wchodzących w skład realności lwh. 797 w Sarzynie.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31. sierpnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Federkiewicza, ustanawia się P. adw. dra Grychowskiego w Leżajsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Federkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 24. lipca 1900.

---

L. cz. C. II. 220/00 2 (6836)

Przeciw Gerschonowi Schmidtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Judę Ringlera, kupca w Tarnowie pozew o zapłatę kwoty 255 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 1. września 1900 o godz. 8 sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się P. adw. dra Segala w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 25. czerwca 1900.

---

L. cz. C. II. 430/99 9 (6821)

Przeciw Zygmuntowi, Bronisławie, Henrykowi, Władysławowi i Stanisławowi Zagórskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez dra Józefa Smolkę we Lwowie pozew o ustalenie nie przysługującego masie spadkowej po śp. Kleonie czyt Kleofasie Zagórskim prawa do przechowanej w depozycie sądu krajowego we Lwowie gotówki 331 złr. 52 ct.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 29. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyżej wymienionych pozwanych, a z miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się P. adw. dra Władysława Daisenberga we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział II.
Lwów, dnia 12. lipca 1900.

---

L. cz C. II 8?/00 1 (6827 1—3)

Przeciw nieobecnemu Jacentemu Styrczuli wniosła Anna Stękała z Cichego pozew o 675 kor.

Audyencya do rozprawy wyznaczona na dzień 13. września 1900 godz. 9 rano w biurze nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Massatsch w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 3. sierpnia 1900.

---

L. cz. Firm. 28?/00 (6537)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handl. w Brzeżanach ogłasza, że wskutek polecenia z dnia 5 lipca 1900 l. firm. 262, wpisano dnia 12 lipca 1900 w rej. dla spółek gospodarczych i zarobkowych T. I. pag. 199 poz. 52 firmę „Towarzystwo kredytowe w Bursztynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Credit-Verein in Bursztyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z następującemi postanowieniami statutu:

a) Towarzystwo to opiera się na statutach z dnia 28 czerwca 1900; czas trwania jest nieograniczony,

b) Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczenie swoim członkom pieniędzy na umiarkowany procent zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

c) Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya, składająca się z trzech członków, oraz Rada nadzorcza, składająca się z pięciu członków,

d) Do ważności zobowiązania w obec trzecich potrzeba podpisu urzędującego dyrektora i jeszcze jednego z członków dyrekcyi,

e) Wysokość udziału każdego członka ustanawia się na 100 koron; jeden członek może mieć więcej udziałów, a każdy członek odpowiada za obowiązanie stowarzyszenia w obec osób trzecich do pięciokrotnej wysokości swego udziału,

f) Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia mają nastąpić plakatami. zaś ogłoszenia co do zwołania ogólnego zgromadzenia także jednorazowem ogłoszeniem w jednym z dzienników krajowych,

g) Że w końcu na odbytem dnia 28. czerwca 1900 walnem zgromadzeniu członków rzeczonego stowarzyszenia, wybrani zostali panowie: Abraham Babad, Abraham Frisch i Hersch Schlesinger, kupcy w Bursztynie zamieszkali na członków dyrekcyi tego stowarzyszenia na przeciąg lat sześciu.

Podanie z 2. dokum. oryg. przechowano w ks. zał. poz. 179.

Brzeżany, dnia 24. lipca 1900.

---

L. cz. Firm. 411/00 (6545)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę M. Niemczewski przedsiębiorstwo aptekarskie w Borszczowie.

Tarnopol, dnia 7. lipca 1900.

---

(6583 1—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Karol Czerny adw. we Lwowie ustanowiony został substytutem zmarłego dnia 2. czerwca 1900 adw. we Lwowie ś. p. dr. Marcelego Dziubińskiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 2. czerwca 1900.

---

L. cz. Cw. IV. 2637/98 22 (6562)

Panu dr. Bolesławowi Madejskiemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. jako handlowym we Lwowie przeciw niemu o 9200 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 7. kwietnia b. r. l. cz. poz. 13.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. dr. Bolesław Madejski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Adama Borysiewicza adw. we Lwowie, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 28. lipca 1900.

---

G. Z. Firm. 418/00 (6544)

KUNDMACHUNG.

Vom k. k. Kreis- als Handels-Gerichte zu Tarnopol wird bekannt gemacht, dass in Register für Gesellschaftsfirmen die Firma „Pinkas Lamm & Co Vermahlungs- und Mahlverschleiss-Geschäft in Zaleszczyki“, offene Handels-Gesellschaft, begonnen am 1. August 1898 mit dem Wohnsitze in Zaleszczyki, geschlossen zwischen Pinkas Lamm, Aron Fröhlich, Abraham Horowitz und Benjamin Haber. Geschäftsleute in Zaleszczyki, von denen nur dem Pinkas Lamm das Vertretungsrecht und Zeichnung der Firma zusteht, eingetragen wurde.

Tarnopol, am 7. Juli 1900.

---

L. cz. Firm. 223/00 (6588)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy fimie „Tow. produkcyjne i handlowe w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 31. maja 1900 odbytem 1) zmieniono firmę tego stowarzyszenia na nową firmę „Towarzystwo handlowe w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“,

2) zmieniono treść statutu stowarzyszenia w §§. 1, 13, 19, 21 i 72.

Rzeszów, dnia 21. lipca 1900.

---

L. cz. E. III. 710/98 40 (6627)

W sprawie Wolfa Rosnera i Sary Estery 2 im. Rosner we Lwowie przeciw spadkobiercom bł. p. Fischla Leiby Bernharda a to Racheli Bernhard, Ryfce Jüttes Bernhardt, Beili Baszy Bernhard zam. Blaustein, Izakowi Bernhard i Chanie Glückli Bernhardt we Lwowie o 7000 K. z pn., zastanawia się pozwoloną w myśl tus. uchwały z dnia 16 września 1899 l. cz. E. III 710/98 15 egzekucyę przez licytacyę realności pod l. k. $703^3/_4$ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 626/III ks. gr. gm. kat m. Lwowa objętej, wskutek wniosku ze strony Wolfa Rosnera i Sary Estery 2 im. Rosner z dnia 22 lipca 1900 E. III. 710/98 40 względem realności pod l. k. $703^3/_4$ we Lwowie położonej w. h. l. 626/III ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 24. lipca 1900.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

**C. k. Sąd** powiatowy w Frysztaku przyjmie od 1 września 1900 rutynowanego dyetaryusza z miesięcznem wynagrodzeniem 60 koron. Frysztak dnia 10 sierpnia 1900. 6755

**W** wyższym niemieckim **instytucie panieńskim** rozpoczyna się kurs 2 września. Pensyonarki i eksternistki zostają pod najdogodniejszymi warunkami przyjęte. Córki oficerów i urzędników mają zniżenie. Objaśnień udziela do 20 sierpnia pani Matlas, Zimorowicza 12, Lwów.

**Poszukuje się panny katoliczki do biura. Wymagana znajomość manipulacyi kolejowej, specyalnie sprzedaży biletów jazdy, obliczanie takowych etc. — Kaucya potrzebna. Zgłoszenia do biura w Pasażu Hausmana l. 9, Lwów.**

**Pracownia**
sukien damskich
i
**nauka kroju francuskiego**
Maryi Chomickiej
**ul. Batorego 32, I. p.**

**Wysiewki** z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
**poleca handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla we Lwowie.

Niniejszem zawiadamia się Ewę Tywoniak, córkę Mikołaja Tywonieka z Kobła Starego, aby się zgłosiła po spadek po swej siostrze Tekli z domu Tywoniak zamężnej Łoisz, która przed siedmiu laty zmarła w Koblu Starym bezdzietną i nie zostawiła rozporządzenia ostatniej woli.

### Dwupiętrowa kamienica

z południowym frontem w pobliżu miejskiego ogrodu, dyrekcyi poczt, Wydziału krajowego, politechniki, gimnazyum — z wolnej ręki z wykluczeniem pośrednictwa do sprzedania. Bliższych informacyj udziela L. S. Krogulski, zamieszkały pod nr. 58 A. przy ul. Sykstuskiej we Lwowie.

**Najtaniej**
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
**Ajencya dzienników**
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

**Maszyny do szycia** poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

## „Glanzine"

prawnie ochron. pod nr. 9386 i nr 9723
daje
**najpiękniejszą bieliznę prasowaną**

Tabliczką Glanzine" za 10 hal. w pół litrze ciepłej wodzie rozpuszczoną, prasuje się bez wszelkich innych dodatków całkiem pewnie: 6 koszul średnich, 12 mankietów i 12 kołnierzy

**tak ładnie jak nowe!**

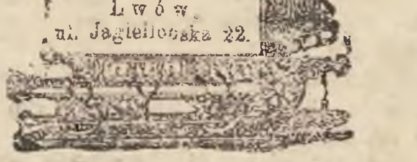
W tabliczkach po 10 hal. do nabycia prawie we wszystkich sklepach korzennych, handlach mydła i drogueryach.
Wyłączny fabrykant
**Fritz Schulz jun.**
**Eger u. Lipsk.**




poleca
**przeprowadzenia**
w wozach patentowanych
**koleją i w miejscu**
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

### Nauka konnej jazdy i powożenia

**Mickiewicza 18**
**od 6-tej zrana do 10-tej wieczór**
**Właściciel CHARLES LOISSET.**
**Nauka jazdy dla pań i panów.**
**Wypożyczalnia wierzchowców**
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
**Kurs przygotowawczy** jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
**Tresura** wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
**Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.**




Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
**Caro i Jellinek**
**spedytorzy**
**Lwów ul. Jagiellońska 22**
Telefon 406. 26
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Rok założenia 1878.
**Magazyn specyalno-galanteryjny**
pod firmą: **„Magasin au bon Marché"**
**Késmarky & Illes następca**
**Władysław Ciechulski**
**we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej**
(dom kapitulny)
poleca w wielkim wyborze **nowości** w towarach galanteryjnych, biżuteryi — wyrobach ze skóry, drzewa i metalu — perfumeryi, artykułach do podróży i wiele innych w zakres ten wchodzących.
**Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.**

Zarząd Towarzystwa akcyjnego Fabryki cukru w Satanowie na Podolu rossyjskiem zawiadamia niniejszem, iż zagubione pokwitowanie, wydane przez dyrektora Zarządu Wincentego Brokla, na rubli 5000, złożonych przez Władysława Madeyskiego na akcye fabryki cukru w Satanowie, nie ma żadnego znaczenia.

## W roku 1900

**każdy Prenumerator**

# TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

**otrzymuje bez żadnej dopłaty**

## 12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego"** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej

**Sienkiewicza „KRYŻACY".**

Dalej powieści i nowele na rok 1900:

B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Trechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.

Szkice i studya historyczne: A. Rombowskiego, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 **illustracyj; znacznie powiększona ilość** reprodukcyj kolorowanych, wsród **których** damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza". W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

**Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:**

### Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" Lwów Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

**Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.**

| we Lwowie: | | w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową | |
|---|---|---|---|
| Kwartalne | zł **3.60** | Kwartalnie | zł. **3.75** |
| Półrocznie | zł. **7.20** | Półrocznie | zł. **7.50** |
| Rocznie | zł. **14.40** | Rocznie | zł. **15.—** |

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct, półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" złr. 1·90, z przesyłką zł. 2·10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY" do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

**Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.**

# MELOMAN

**miesięcznik muzyczno-nutowy.**

**Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.**

**„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.**

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian. 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi"** przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W.** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

**Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.**

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

**Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:**
**Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.**
**Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.